Dziś: Początek rewelacyjnego reportażu z życia młodzieży podziemnego Berlina

Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Środa, dnia 30 października 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konta PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 295

Nowy zamach bombowy w Niemczech

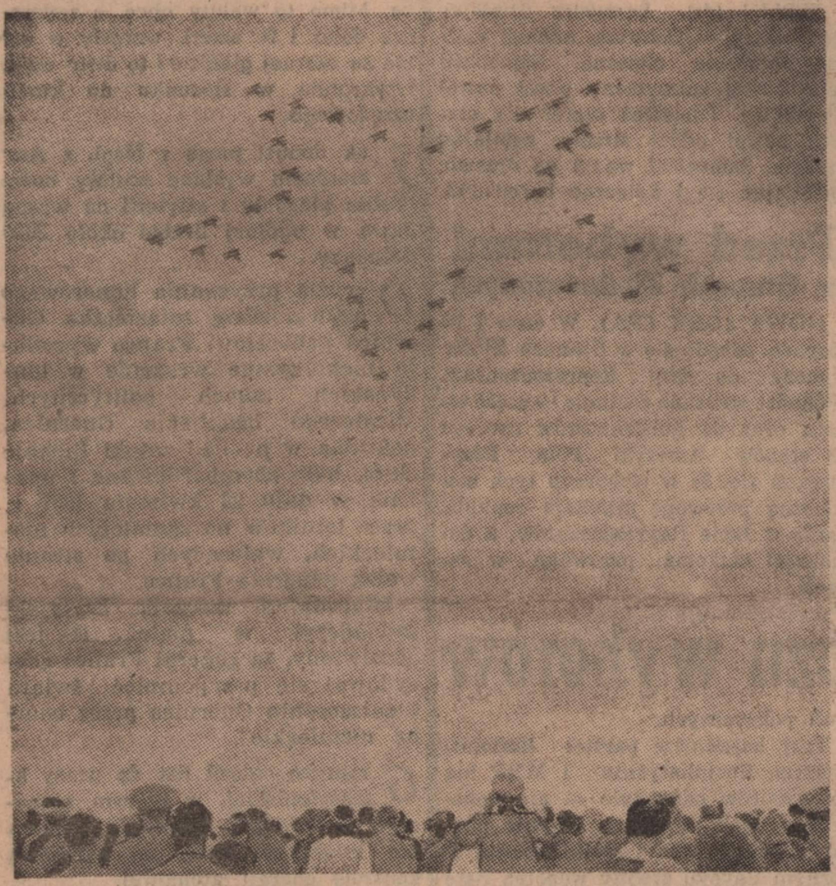
LONDYN (dr). W amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemcy dokonali już drugiego zamachu bombowego. Po zamachu w Sztutgarcie dokonano obecnie zamachu bombowego na trybunał rozjemczy w Esslingen.

Arabowie przygotowują powstanie w Palestynie

Wielki Mufti organizuje „świętą wojnę"?

Krążą pogłoski o naradach w sprawie zbiórki broni i mobilizacji młodzieży arabskiej na Środkowym Wschodzie

LONDYN (PAP-is). Korespondent dziennika konserwatywnego „The Schotman" donosi, iż rząd brytyjski otrzymał wiadomości o przygotowaniach do powstania w Palestynie, które mogłoby się rozszerzyć na cały środkowy Wschód. Przygotowania te są rzekomo czynione pod kierownictwem Muftiego Jerozolimy. W związku z tym zacznie się na pewno na szeroką skalę zakrojony sabotaż interesów gospodarczych Stanów Zjednoczonych, o ile obrady konferencji londyńskiej nie dadzą rezultatów. Wielki Mufti przyjął podobno w ostatnim czasie szereg Arabów znanych ze swojej działalności w kołach powstańców arabskich w okresie międzywojennym. Postanowiono podobno utworzyć sztab główny, zarządzić zbiórkę broni i zmobilizować młodzież na Środkowym Wschodzie do „świętej wojny". Przywódcy państw arabskich wykazują coraz większy niepokój, ponieważ istnieje obawa, że ruch ograniczający się narazie do sabotażów gospodarczych amerykańskich interesów może się przekształcić w powstanie antybrytyjskie oraz ruch rewolucyjny o społecznym podłożu, skierowany przeciwko obecnym rządom w państwach arabskich.



Zdjęcie przedstawia efektowny lot samolotów w kształcie pięcioramiennej gwiazdy, w czasie uroczyście obchodzonego tegorocznego „Święta Lotnictwa" w Zw. Radzieckim

Olbrzymi pożar w fabryce „Aero" w Pradze

Pastwą płomieni padły wielkie składy opon samochodowych i półfabrykatów

PRAGA (PAP). W magazynach fabryki samochodów i samolotów „Aero" w Pradze wybuchł olbrzymi pożar, który w krótkim czasie strawił całe składy opon samochodowych, gotowych półfabrykatów oraz innych fabrykatów, koniecznych do produkcji samochodów. Straty sięgają kilkunastu milionów koron. Skutkiem pożaru normalna produkcja samochodów zostanie na okres najbliższych miesięcy wstrzymana.

Nowy manewr niemiecki

Poznań, w październiku

Niemcom spędza sen z oczu stan, w jakim znalazł się ich kraj na odcinku gospodarczym.

Szczególnie dwa meldunki wzbudziły w sferach gospodarczych Czwartej Rzeszy niemałą sensację: po pierwsze, że wywóz stali z Narwiku osiągnął już przedwojenne rozmiary pomimo, że Niemcy odpadły jako klient; po drugie, że części rowerowe, które stanowiły monopol Niemiec i Japonii, produkować rozpoczęły Stany Zjednoczone. Ekonomista berlińskiego „Kuriera" wysuwa z tego faktu smutne dla swego narodu wnioski: „Ogólne jest mniemanie — pisze on — że musimy eksportować, albo głodować. Na świecie, który po długiej wojnie wykazuje duży popyt na wszelkiego rodzaju towary, staje się mimo wszystko możliwe przeprowadzenie naszego programu eksportowego, który określił układ poczdamski. Nie możemy jednak — ciągnie dalej autor — poddawać się złudzeniom. Towary niemieckie są wyrobami specjalnymi, jak np. produkty przemysłu optycznego, aparaty fotograficzne, lekarstwa itd. Możliwy eksport w tej dziedzinie przemysłu nie może być jednak wystarczający, aby zaspokoić nasze zapotrzebowanie na dewizy. Oczywiście kontynent odczuwa boleśnie odpadnięcie swego pierwszego kraju przemysłowego, ale nie możemy stąd wyciągać żadnych wniosków. Jeżeli się nam wkrótce nie uda gospodarki byłych Niemiec doprowadzić do kwitnącego stanu przez wypełnienie postanowień poczdamskich, Europa i pozostały świat przyzwyczają się do tego, że Niemcy jako dostawca i odbiorca posiadają tylko niewielkie znaczenie. Dzięki odpadnięciu na skutek działań wojennych i polityki hitlerowskiej Niemiec z rynków świata eksport angielski osiągnął obecnie rekordowe cyfry.

Z faktu, że ponad 70% naszego wywozu szło na rynki europejskie, staje się jasne, jakie znaczenie miał przemysł niemiecki dla zaopatrzenia wszystkich krajów europejskich. Jeżeli jednak na miejscu eksportu niemieckiego pojawiają się dostawy z innych krajów, powstaje poważne niebezpieczeństwo. W alianckich i neutralnych krajach powstały na skutek zbrojeń i dążeń do autarkii gospodarczej potężne centra przemysłowe. Naród niemiecki za mało wie o osiągnięciach Stanów Zjednoczonych, które w ciągu paru lat stworzyły wielki przemysł zbrojeniowy obok przemysłu dla celów pokojowych.

Niemcy, posiadając chłonny rynek wewnętrzny, nie mają czym płacić zagranicy. Przez wyłączenie Niemiec z gospodarki światowej, Europa straci ważnego odbiorcę. Niektóre państwa już odczuły to na własnej skórze, jak np. Grecja, która nie może więcej rzucać tytoniu na rynki niemieckie. Eksport Bułgarii obliczony był przeważnie na Niemcy. Odpadnięcie kupca niemieckiego zmusza do poważnych zmian, które wywołać muszą większe zamówienia w gospodarce ogólno-światowej. Byłoby jednak błęd-

Pomyślne wyniki rozmów Bevin - Sidki Pasza

LONDYN (FA). Reuter donosi, że w Kairze ogłoszono oficjalny komunikat w sprawie rokowań przeprowadzonych w Londynie między min. Bevinem a premierem egipskim Sidki Paszą. Komunikat stwierdza, że rozmowy dały wyniki pomyślne i apeluje do narodu o zachowanie spokoju i cierpliwości, gdyż uwzględnienie postulatów egipskich znajduje się na dobrej drodze.

Zwycięstwo partii bloku w Bułgarii

SOFIA (dr). Radio Sofia donosi, że przebieg wyborów niedzielnych odbył się w całkowitym spokoju. W każdym okręgu wyborczym zasiadali członkowie opozycji. Z dotychczasowych wyników przypada na front ojczyźniany 312 miejsc, na opozycję 91. Wyniki te nie są ostateczne, wskazują jednakże na zwycięstwo komunistów.

Czy Mołotow przemówi?

Ponad 200 delegatów na nabożeństwie w katedrze św. Patricka

NOWY JORK (FA). Zgromadzenie ogólne ONZ rozpoczęło drugi tydzień pracy. Na porządku obrad w dalszym ciągu znajduje się sprawa veta, zagadnienie Hiszpanii gen. Franco, kontrola nad energią atomową, oraz sprawa ilości stacjonowanych wojsk sojuszniczych w krajach, które nie były nieprzyjacielskimi.

Przewodniczący Zgromadzenia Spaak oświadczył, że do głosu zapisało się wielu delegatów, m. in. delegaci Francji, Chin, Egiptu, Czechosłowacji, Polski i Białorusi. Delegat Stanów Zjedn. nie zabierze głosu w debacie generalnej, która zakończy się w czwartek. Duże zainteresowanie budzi spodziewane przemówienie Mołotowa, który jednak — jak dotychczas — nie zapisał się do głosu.

W niedzielę ponad 200 delegatów obecnych było na uroczystym nabożeństwie odprawionym na pomyślność obrad ONZ w katedrze św. Patricka.

Rada Bezpieczeństwa ONZ zebrać się ma w środę.

Repatriacja Ormian z Grecji

EREWAN (TASS-ds). Do Erewanu przybyło ostatnio 2380 Ormian z Grecji. W liście otwartym do Rządu ZSRR oświadczyli oni między innymi swoją radość z powrotu do ziemi ojczystej.



Po głośnej kradzieży klejnotów księżnej Windsoru oboje księstwo stali się sensacją pism angielskich, a książę przedmiotem licznych plotek politycznych. Mówiło się o objęciu przez niego stanowiska ambasadora bryyjtskiego w Rzymie, wzgl. gubernatora Gibraltaru. Książę w rozmowie z dziennikarzami zaprzeczył tym pogłoskom, stwierdzając, że pobyt jego w Anglii jest tylko krótkoterminowy, gdyż wyjeżdża do Ameryki. Możliwe, że spotka się jeszcze z premierem Attlee i Winstonem Churchillem, jednak spotkania te również nie mają znaczenia politycznego. Księżna natomiast — dawna pani Simpson, dla której książę pod naciskiem rządu Chamberlaina i arystokracji angielskiej zrzekł się swego czasu tronu, nie wydaje się być wcale zmartwiona stratą biżuterii, której wartość obliczana jest ***na 20.000 ft. szterlingów.***

ne mniemanie — dochodzi do konkluzji berliński „Der Kurier“ — że świat nie znajdzie sobie równoważnika w miejsce przemysłu niemieckiego. Zostajemy zmuszeni do produkcji jedynie na potrzeby rynku wewnętrznego. Skargi na wysokie ceny, cyfry śmiertelności wskazują na to, że jesteśmy świadkami procesu osłabienia siły narodowej i spadku zaludnienia kraju.“

Nie wiadomo, czy te czarne perspektywy, które roztaczają przed światem ekonomiści niemieccy poruszyły do głębi sumienia anglosaskiej finansiery. Wydaje się nam, że nie tylko te motywy były brane pod uwagę przez projektodawców nowej pożyczki amerykańskiej dla rozbudowy przemysłu niemieckiego. Wydaje się nam także, że nie tylko o przemysł optyczny i farmaceutyczny chodzi berlińskiemu „Kurierowi“. Jesteśmy raczej świadkami współdziałania czynników, które pod płaczliwym frazesem śmierci głodowej narodu niemieckiego dążą skrycie i konsekwentnie do regeneracji przemysłu, który już przed wojną umiał płacić za długi i odszkodowania ustnymi harmonijkami, a za upragnione zagraniczne dewizy pancernymi kolumnami Guderiana. Czynnikom tym na imię kapitał. Niemcom śnią się już dzisiaj podboje rynków światowych. Niemcy już dzisiaj usiłują przekonać świat, że bez eksportu grozi im śmierć głodowa. Od paczki UNRRA bliski jest dla nich krok do wielomilionowych pożyczek amerykańskich. I UNRRA i pożyczki znacznie prędzej płyną do Niemiec, niż do Polski. Pod maską litości i miłosierdzia odbywa się szmugiel nowych interesów i nowej wojny.

LESZEK GOLIŃSKI

Dwie doniosłe wizyty

Delegacje P.Z.Z. i autochtonów Ziem Odzyskanych zapewniły sobie poparcie premiera i wicepremiera Rządu Jedności Narodowej

POZNAŃ (A). Premier Rządu Jedności Narodowej, Edward Osóbka-Morawski, przyjął na dłuższej audiencji delegację Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego — dyr. dr Cz. Pilichowskiego i red. B. Danielewskiego, oraz przedstawicieli Polaków-autochtonów z Ziem Odzyskanych i działaczy byłego Związku Polaków w Niemczech — Pietrzak-Popławskiego z Warmii i Mazur, kier. Kmiecika Michała z woj. szczecińskiego, prof. Czerwińskiego z Ziemi Lubuskiej i kier. Kwietniewskiego ze Śląska Opolskiego.

Premier Osóbka-Morawski zapewnił delegację o pozytywnym stanowisku Rządu Jedności Narodowej do polskiej ludności autochtonicznej z Ziem Odzyskanych oraz pełnym poparciu, jakiego jej udzieli dla realizacji odbudowy życia społecznego, politycznego i gospodarczego Ziem Odzyskanych. Premier szczególnie zainteresował się sprawą udziału ludności autochtonicznej w miejskich, gminnych i powiatowych radach narodowych. Polacy-autochtoni powinni jako pełnoprawni obywatele polscy czynnie uczestniczyć w życiu samorządowym i państwowym Polski.

Premier ocenił również pozytywnie działalność Polskiego Związku Zachodniego w dziele repolonizacji Ziem Odzyskanych.

Premier przyrzekł wziąć udział w organizowanym przez Polski Związek Zachodni z okazji 25-lecia jego istnienia Kongresie Polaków-autochtonów z Ziem Odzyskanych, działaczy byłego Związku Polaków w Niemczech i działaczy PZZ, który odbędzie się w dniach 9 i 10 listopada w Warszawie.

Kolejno delegacja przyjęta została przez wicepremiera i ministra Ziem Odzyskanych Władysława Gomułkę. Wicepremier Gomułka, znając dokładnie potrzeby polskiej ludności autochtonicznej, przyrzekł uczynić wszystko, aby odbudować w możliwie krótkim czasie życie polityczne, społeczne i gospodarcze Ziem Odzyskanych. Wicepremier wyraził zgodę na wygłoszenie na Kongresie Polaków-autochtonów zasadniczego przemówienia w sprawie polskiej ludności autochtonicznej.

Sytuacja w Indiach uległa poprawie

Zaprzysiężenie nowych członków rządu tymczasowego

LONDYN (FA). Z Indii donoszą o zaprzysiężeniu czterech nowych członków tymczasowego rządu indyjskiego, należących do Ligi Muzułmańskiej. Są to ministrowie finansów, handlu, komunikacji i zdrowia. Rząd z premierem Pandit Nehru na czele stanął po raz pierwszy przed parlamentem, który rozpoczyna nową sesję obrad. W chwili, kiedy poszczególni członkowie rządu zajeżdżali przed gmach parlamentu, doszło do demonstracji ze strony zgromadzonych tłumów.

Sytuacja w Kalkucie i Bombaju, gdzie miały miejsca silne rozruchy i starcia między muzułmanami i Hindusami, uległa pewnej poprawie. Rozruchy straciły znacznie na sile. Bilans trzydniowych rozruchów w Kalkucie wynosi 27 zabitych i około 140 rannych.

Wielka kradzież

dzieł sztuki w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W miejscowości Ujście nad Łabą czechosłowackie urzędy bezpieczeństwa wykryły miliardową kradzież cennych dzieł sztuki, m. in. obrazów Rubensa, Rembrandta, zbiorów numizmatycznych oraz innych wartościowych przedmiotów. Kradzieży tej dopuścili się funkcjonariusze miejscowych urzędów. Cenne zbiory sztuki, m. in. kolekcja bożków buddyjskich, pochodząca z willi milionera Schichta, zostały już częściowo odnalezione.

Rokowania w Grecji

stanęły na martwym punkcie

ATENY (FA). Trzydniowe rokowania, prowadzone przez premiera greckiego Tsaldarisa w sprawie rozszerzenia obecnego rządu, nie dały żadnego rezultatu. Wobec tego Tsaldaris zwołał na dziś konferencję swego stronnictwa, aby sprawę wciągnięcia do rządu przedstawicieli opozycji — raz jeszcze przedyskutować.

Katastrofa samochodowa

burmistrza berlińskiego

BERLIN (dr). Burmistrz dzielnicy berlińskiej — Centrum, odniósł ciężkie obrażenia cielesne. Samochód jego został zatrzymany przez patrol wojskowy. Ponieważ szofer nie stanął, patrol oddał strzały, zabijając szófera. Samochód wpadł na drzewo, rozbijając się i kalecząc burmistrza.

Przed wyborami

w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (FA). W dniu 7 listopada odbędą się w Stanach Zjedn. wybory do Izby Reprezentantów. Ponadto wybrana zostanie 1/3 część senatu oraz 34 gubernatorów spośród 48 stanów Ameryki Półn. Przypuszcza się, że w wyborach tych nieznaczną przewagę uzyskają republikanie w Izbie Reprezentantów, a demokraci znikomą przewagę w senacie.

Świat w kilku wierszach

Czechosłowacja obchodziła wczoraj uroczyście swoje święto narodowe, przy czym uchwalony niedawno przez Konstytuantę dwuletni plan gospodarczy, został ogłoszony przed Zgromadzeniem Ludowym, które złożyło przysięgę. Po ogłoszeniu wyników głosowania, posłowie odśpiewali hymn narodowy.

Z Cherbourga odszedł statek z pozostałymi delegatami, którzy brali udział w Konferencji Pokojowej — na obrady ONZ do Nowego Jorku. Statek ten zawinie do Nowego Jorku w sobotę 2 listopada br.

Do Niemiec udała się szwedzka misja handlowa w celu zawarcia układu handlowego z brytyjską i amerykańską strefą okupacyjną Niemiec.

W Paryżu podpisany został francusko-austriacki układ handlowy, który będzie wkrótce ratyfikowany przez rządy obu państw.

Rząd brytyjski podał wiadomość o katastrofie samolotu wiozącego delegatów Agencji Żydowskiej z Londynu do Palestyny.

Francuski min. skarbu zdementował wiadomość o dewaluacji franka. Mimo to waluty obce, a zwłaszcza dolar i ft. szterl. wzrosły w cenie na czarnej giełdzie i to dwu- wzgl. trzykrotnie w stosunku do kursu urzędowego.

Jak donosi prasa z Hagi, z Amsterdamu wysłane zostały nowe posiłki piechoty i artylerii na wyspę Jawę, w ogólnej liczbie około 2000 żołnierzy.

Decyzja przyznania honorowego obywatelstwa miasteczka Guernica generałowi Franco wywołała niekorzystne wrażenie w londyńskich kołach politycznych. Miasteczko baskijskie Guernica, położone w pobliżu zatoki Biskajskiej, było zbombardowane i spalone w dniu 26 kwietnia 1937 r. przez lotników na samolotach niemieckich, walczących po stronie wojsk generała Franco.

Miarodajny rzecznik brytyjski oświadczył w piątek, iż jest „zdziwiony, że generał Franco zdecydował się przypomnieć światu o zniszczeniu Guernica przez bomby niemieckie“.

Gromyko ogłosił list do prasy amerykańskiej, w którym zaznaczył, że Związek Radziecki popiera nie międzynarodową, a narodową kontrolę energii atomowej.

W trzecim dniu międzynarodowego kongresu prawniczego delegat Polski, wiceminister Chajn wygłosił referat pt. „Wolność demokratyczna“. Kongres przyjął przez aklamację rezolucję potępiającą reżim gen. Franco w Hiszpanii.

Brytyjskie władze wojskowe w Austrii zawiadomiły, rząd austriacki, że wkrótce zacznie się repatriacja austriackich jeńców wojennych z obwodu śródziemnomorskiego.

W Stuttgarcie ogłoszono wyrok przeciw sprawcom podpalenia synagogi za czasów hitlerowskich. Jednego z winnych, wyższego oficera straży pożarnej skazano tylko na rok więzienia.

W miesiącach od kwietnia do sierpnia 1946 roku amerykańskie organizacje dobroczynne przesłały dla Niemców strefy amerykańskiej paczki, które łącznie zawierały 12 tys. ton żywności oraz 3600 ton odzieży.

Komisja Kontrolna dla krajów śródziemnomorskich uchwaliła, że do końca listopada reszta wojsk polskich opuści terytorium Włoch.

Wiadomości z kraju

Z początkiem bież. tygodnia przyjedzie do Krakowa wycieczka dziennikarzy szwedzkich.

Z uwagi na wyznaczony na początek grudnia termin Wszechsłowiańskiego Kongresu w Belgradzie odbyła się w Warszawie w lokalu Komitetu Słowiańskiego konferencja prasowa.

W Warszawie obraduje Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego. Tematem obrad jest sytuacja ogólna kraju oraz stosunek SL do zbliżających się wyborów.

Bevin oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, iż

wierzy w powodzenie prac ONZ

LONDYN (PAP-FA). Min. Bevin opuścił port angielski Southampton na pokładzie statku pasażerskiego „Aquitania“. Przyjazd jego do Nowego Jorku na obrady ONZ spodziewany jest pod koniec tygodnia. W rozmowie z dziennikarzami oświadczył Bevin na pokładzie statku, że wierzy w powodzenie prac ONZ, i że zależy ono przede wszystkim od dobrej woli wszystkich delegatów. Jeśli wyłonią się trudności — mówił Bevin — to należy im odważnie spojrzeć w twarz, a jestem przekonany, że trudności te dadzą się przezwyciężyć i że będziemy mogli zawrzeć pokój, który będzie trwały. Jeśli nie wieczny, to jednak pokój na dłuższy okres czasu. Po załatwieniu traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec, pozostanie zagadnienie Niemiec i dość uciążliwa sprawa Austrii. Ważna jest jednak nie polemika, lecz wynik prac ONZ. Ludzie tęsknią do pokoju i musimy uczynić wszystko aby pragnienia ich nie były zawiedzione.

Francja w obliczu wyborów

PARYŻ (TASS ds). Zgodnie z nowym prawem wyborczym parlament francuski będzie się składał z 618 deputowanych z których 544 będą przedstawicielami Metropolii; 30 — departamentów francuskich półn. Afryki, 9 przedstawicielami starych francuskich kolonii (Gwadelupa, Martinika, wyspa Re-Union) oraz 35 — terytoriów zamorskich.

Według wstępnych obliczeń Ministrestwa Spraw Wewn. na miejsca 544 deputowanych jest już zapisanych z terenu samej Francji około 2500 kandydatów, rekrutujących się z przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych.

Trzy zasadnicze partie: Komunistyczna, Socjalistyczna i MRP idą do wyborów oddzielnie — nie wchodząc w blok wyborczy, jedynie partie komunistyczna i socjalistyczna w górnym Savoyu zrobiły wspólną listę wyborczą. Jednym z atutów propagandy wyborczej partii MRP jest kontakt nawiązany z Waszyngtonem przez jednego z głównych leaderów partii Robertem Szumanem, w związku z uzyskaniem dla Francji kredytu w sumie 500.000.000 dolarów z Międzynarodowego Banku Rekonstrukcji i Rozwoju.

Pismo dyr. La Guardia do Trygve Lie

Światu grozi w 1947 roku nowy kryzys żywnościowy

WASZYNGTON (FA). Naczelny dyrektor UNRRA La Guardia przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie pismo, w którym stwierdza konieczność jak najszybszego utworzenia międzynarodowej organizacji na miejsce UNRRA. Świat stanie w 1947 r. — pisze La Guardia — przed nowym kryzysem żywnościowym. Szczególnie sytuacja żywnościowa Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Albanii, Austrii, Grecji i Chin stwarza konieczność niesienia dalszej pomocy tym krajom, gdyż inaczej staną one znów w obliczu głodu. Państwa te zrobiły już pewne postępy w kierunku poprawy sytuacji gospodarczej, jednak postęp ten będzie stracony, jeśli zabraknie dalszej pomocy.

Papież do Amerykanów



RZYM (dr). Papież Pius XII wygłosił przemówienie radiowe, przeznaczone dla Stanów Zjednoczonych, w którym powiedział, że Kościołowi grożą nie tylko wrogie siły z zewnątrz, ale i wewnętrzna słabość i dekadencja, których przyczyną jest ignorancja i niedostateczna znajomość praw religijnych, które są zasadniczą treścią nauki Chrystusa.

Ekshumacja pomordowanych Francuzów we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP-is). Na terenie Wrocławia w pobliżu dworca kolejowego Wrocław—Nadodrze trwają od kilku dni prace ekshumacyjne. Prace te prowadzi Misja Francuska posiadająca dane o pogrzebaniu w tym miejscu pomordowanych przez Niemców obywateli francuskich. Dotychczas wydobyto i zidentyfikowano zwłoki 100 osób.

Strajk robotników portowych w Singapoore

LONDYN (FA). W Singapoore zastrajkowało 7.000 robotników portowych. Zatrudniono japońskich więźniów wojennych do wyładowania transportów artykułów żywnościowych.

Uroczyste przekazanie

miejsc straceń publicznych na Pradze

młodzieży warszawskiej

WARSZAWA (PAP-is). Miejsce straceń Polaków na Pradze zostało oddane pod opiekę młodzieży. W związku z tym odbyły się uroczyste msze św. żałobne we wszystkich kościołach Pragi. W miejscach publicznej egzekucji na ul. Radzymińskiej, Kępnej i Wale Miedzyszyńskim odbyły się uroczystości, w których wzięło udział całe społeczeństwo Pragi. Do zebranych tłumów przemawiali przedstawiciele władz i duchowieństwa. Po przemówieniach odbyło się uroczyste przekazanie miejsc straceń młodzieży. Uroczystości zakończono odśpiewaniem Roty.

Amerykański sprzęt radiowy dla Turcji

NOWY JORK (TASS-ds). Associated Presse" donosi, że Amerykańska Korporacja Radiowa (Radiocorporation of America) doniosła o umowie, zawartej z Turcją w sprawie dostarczenia sprzętu radiowego do Turcji, przeznaczonego dla 31 statków, dla wyekwipowania nadbrzeżnych radiostacyj piechoty morskiej oraz wyposażenia szkół piechoty morskiej.

Francji grozi kryzys żywnościowy

PARYŻ (PAP). Przedstawiciele rządu francuskiego oraz producenci wyrobów mięsnych odbyli konferencję celem zapobieżenia grożącemu Francji kryzysowi na rynku mięsnym. Premier Bidault wygłosił przemówienie na temat sytuacji żywnościowej we Francji.

Wybory w Wenezueli i Persji

NOWY JORK (dr). W Wenezueli odbędą się wybory do zgromadzenia konstytucyjnego. Również w Persji premier zapowiedział, iż wkrótce odbędą się tajne i powszechne wybory.

Dezercja z armii brytyjskiej w Niemczech

LONDYN (TASS-ds). Agencja Reutera podaje, że angielski Minister Wojny Bellendjer w Izbie Gmin oświadczył, że na dzień 30 września 1946 w angielskich wojskach okupacyjnych w Niemczech naliczono 472 wypadki dezercji.

Wspaniały rozwój lotnictwa sowieckiego

Pierwszy rekord długości lotu wynosił... 667 km — 3 mil. stoczonych walk w czasie ostatniej wojny

Śmiały lot z Petersburga do Moskwy w 1911 r., przedsięwzięty przez pierwszych lotników rosyjskich, stanowił niemałą sensację w kraju i za granicą.

Entuzjazm tłumów na widok lądującego samolotu, robiącego wrażenie dzikiego, potwornego ptaka, dobiegł szczytu, gdy spod jego skrzydeł wyszedł chwiejący się na nogach lotnik. Wieśniacy otrząsnąwszy się z wrażenia, na widok pierwszego latającego człowieka ze łzami w oczach całowali mu ręce.

Celem tego długodystansowego lotu, była chęć sprawdzenia odwagi i wytrzymałości lotników oraz działanie motorów maszyn. Dotychczasowe loty dokonywane były tylko nad lotniskami, gdyż ogólnie sądzono, iż czas lotu może trwać maksimum do 2 godz., to też nic dziwnego, że trasa 700 km, prowadząca nad wierzchołkami lasów, bez możności lądowania, wzbudziła taką sensację.

Odległość z Petersburga do Moskwy podzielono na odcinki wynoszące od 60 do 100 km i zbudowano w tych miejscach prowizoryczne lotniska. Na znak startu — wystrzał armatni — dziewięć samolotów rozpoczęło swój „gigantyczny" lot. Lotnik Sergiusz Utoczkin wykazał największą odwagę, gdyż postanowił on przelecieć całe 700 km bez lądowania. Próba okazała się w skutkach tragiczna. W obliczu grożącej śmierci Utoczkin wyskoczył z samolotu i wylądował... w szpitalu. Na 9 samolotów tylko jeden doleciał do mety, przymusowo lądując pod samą Moskwą. Był to pierwszy rekord światowy długości lotu, ustanowiony przez sławnego lotnika Aleksandra Wasilijewa.

Te pierwsze wyczyny były zalążkiem świetnego dziś lotnictwa Związku Radzieckiego, które w początkach swego istnienia liczyło zaledwie 300 maszyn różnorodnych firm zagranicznych.

„Ojcem rosyjskiej awiacji", jak go nazywają, był prof. Żukowskij, z którego formuł korzystają do tego czasu inżynierowie i konstruktorzy w kraju i za granicą. On to w 1918 r. przedstawił władzom projekt organizacji lotnictwa i jego imieniem nazwano w cztery lata później Akademię Lotniczą, która zaczęła produkować pierwsze samoloty sowieckie i motory.

To był początek rozwoju lotnictwa Zw. Rad., które swoimi wyczynami wzbudziło podziw w całym świecie. Stopniowo zwiększała się ilość szkół kształcących młodych pilotów, z których warto przypomnieć nazwisko Czkalowa.

Pierwsze miesiące ub. wojny były dla lotnictwa Zw. Rad ciężką próbą, gdyż Niemcy rzucili do walki z nimi większą część swego lotnictwa, zasilonego przez państwa z nimi sprzymierzone. Władze niemieckie zamierzały zniszczyć sowiecką siłę powietrzną i tym samym zabezpieczyć i zapewnić zwycięstwa w przeprowadzonych operacjach lądowych. Plan ten częściowo, chociaż na krótko, udał im się, jednakże lotnictwo radzieckie aczkolwiek dużo słabsze, walczyło bohatersko i w poszczególnych wypadkach staczało walki powietrzne od sześciu do ośmiu razy w ciągu dna.

Bezprzykładny dowód odwagi i miłości Ojczyzny dali lotnicy Skworodzin, Wietłużny i Czerkasyn, strzelec pokładowy, który w chwili skierowania płonącego samolotu na kolumnę nieprzyjaciela, nadał radiogram: „Żegnajcie, umieramy za ojczyznę". Takich bohaterskich czynów były dziesiątki.

Jednak sama brawura i odwaga nie wystarczała do osiągnięcia przewagi powietrznej. Do tego trzeba było niezliczonej ilości samolotów najwyższej jakości i wyszkolonego personelu. Konstrukt. samolotów inżynierowie i robotnicy mimo postępującej ewakuacji nie zaprzestali intensywnej pracy i dzięki ich wysiłkom w 1941 r. zaczęto masowo wypuszczać z fabryk szturmowce „Iliuszyn 2" nazwane przez Niemców „czarna śmierć".

Jednocześnie ukazały się świetne pościgowce i samoloty bombardujące konstrukcji sowieckiej, które odegrały decydującą rolę w stosunkach sił powietrznych.

Nowi piloci, wyszkoleni już po wybuchu wojny, zaczęli masowo zasilać szeregi lotników. Potęga powietrzna Związku Radz. rosła z dnia na dzień.

Swoją przewagę w powietrzu utracili Niemcy już w czasie walk o Moskwę. Mimo wysiłków i potężnych uderzeń, sowieckie lotnictwo nie dało się złamać i swoimi operacjami umożliwiło pomyślne zakończenie kontrataku wojsk lądowych.

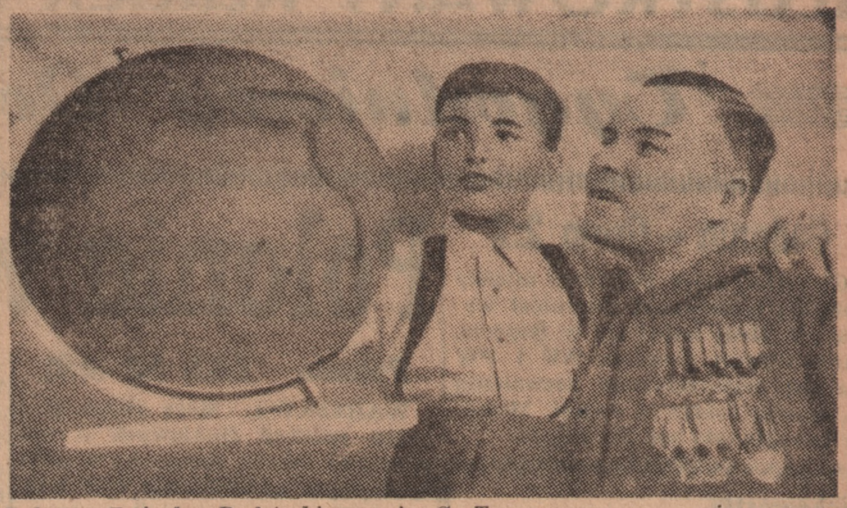
W czasie walk o miasto Leningrad, Niemcy mimo przewagi liczebnej samolotów nie potrafili zamknąć jedynej drogi przez jez. Ładogę.

W bohaterskich walkach o Stalingrad „Stalinowskie sokoły" zniszczyły 1.300 samolotów niemieckich. Kilkaset maszyn zginęło podczas próby dostarczenia armii Paulusa, zamkniętej w kotle, wyżywienia i broni.

Pierwszą próbę odwetu starali się Niemcy wziąć wiosną 1943 r. na Kubaniu. Zgromadzili oni wówczas ponad 2.000 samolotów, które rzucili do walki. Rozgorzały niespotykane w dziejach lotnictwa boje powietrzne. Bywały dnie, iż staczano w ciągu jednego dnia ponad 100 walk. W tym czasie zabłysło nazwisko sławnego lotnika Pokryszkina i innych. Walki te udowodniły utratę przez Niemców hegemonii powietrznej.

Ponowną próbę odzyskania jej uczynili Niemcy latem tegoż roku, nad Kurskiem. Próba ta, tak samo jak i poprzednia, nie powiodła się mimo, iż okupanci rzucili do boju około 4.000 samolotów. Od tej chwili lotnictwo niemieckie de facto przestało istnieć.

Nieprzerwaną falą posuwały się wojska radzieckie pod osłoną samolotów aż do Berlina. Starając się opóźnić upadek stolicy, Niemcy uczynili ostatni wysiłek i stracili w wyniku walk 1.600 samolotów.



Bohater Związku Radzieckiego mjr. G. Taran wraz ze swoim synem omawiają „podróżując" po globusie trasy przelotów z czasu ub. wojny

W okresie ub. wojny sowieccy lotnicy stoczyli przeszło 3 miliony walk. Ponad 2 tysiące dzielnych lotników otrzymało najwyższą godność „Bohatera Związku Radzieckiego".

Opracował Edro.

Depesze gratulacyjne w dniu Święta Narodowego Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP-FA). Z okazji święta narodowego Czechosłowacji (ogłoszenie niepodległości w 1918 r.) prezydent KRN Bolesław Bierut, premier Osóbka-Morawski i min. pełn. Spraw Zagranicznych Olszewski wysłali do Pragi depesze gratulacyjne na ręce prez. Benesza, premiera Gottwalda i min. Clementisa.

Plamy na słońcu

LONDYN (PAP-is). Reuter donosi, że obserwatorium w Zehlendorf pod Berlinem zauważyło 10 plam na słońcu. W związku z powyższym należy się spodziewać złego odbioru radiowego.

Reportaż z życia młodzieży dzisiejszego Berlina

T..ki jest Berlin dnia dzisiejszego

Przeżycia dziennikarza angielskiego w Berlinie — Rozmowy z dorastającą młodzieżą — Wizyta w siedlisku nędzy moralnej — Zbrodnia, występek i beznadziejność

I.

Berlin, w październiku

Za nieszczęście, w które swój naród pchnął nie. tylko tchórzliwie zbiegły przed odpowiedzialnością ziemską Hitler, nie tylko ci, na których sprawiedliwy wyrok zapadł i wykonany został w Norymberdze, nie tylko ci, którzy w dziesiątkach i setkach więzień i obozów oczekują jeszcze wymiaru sprawiedliwości, odpowiedzialni są i ci wszyscy, którzy dziełu „fuehrera" pomagali przez przynależność do organizacyj hitlerowskich, propagowanie idei NSDAP i wszystkich jej przybudówek. Winę więc za własną nędzę moralną i materialną, za stan, który uznać należy jako słuszną, choć może nie dość jeszcze surową karę — ponosi cały niemal naród niemiecki.

MŁODZIEŻ HANDLUJE TOWAREM I... CIAŁEM

Istotę wartości moralnej Niemców najlepiej odzwierciedla pokolenie, wychowane już ściśle według szablonu hitlerowskiego — młodzież dorastająca i dorosła.

Ciekawe szczegóły o życiu tej młodzieży i charakterystyczne rozmowy z nią opublikował niedawno jeden z korespondentów „Picture Post". Oto jego relacje:

Znalazłem się w Berlinie o godzinie dziesiątej przed południem. Na narożniku jednej z ulic niedbale stał chłopiec, wyglądający na dziesięć, może trzynaście lat, chłopiec, który winien był znajdywać się w tej chwili w szkole. Jego ręce tkwiły głęboko w kieszeniach, na plecach zaś przypięty był pusty worek. Zdawał się czekać na kogoś.

W pewnej chwili zza węgła wynurzył się wóz kierowany przez żołnierzy amerykańskich. Chłopiec natychmiast zniknął. Poprowadziłem swój samochód jego śladem. Po upływie dziesięciu minut, gdy wóz zniknął za następnym zakrętem, chłopiec pojawił się znów. Przez moment spoglądał nieufnie, po czym pogwizdując, począł leniwie przechadzać się. Zeszedłszy w dół ulicy, zginął w bramie jednego z domów. Gdy wyszedł, dźwigał na plecach ciężki już tobołek. Cóż mógł on zawierać? Puszki z mięsem, skondensowane mleko lub papierosy.

Kilka dni później na jednej z ulic Berlina zbliżył się do mnie chłopiec lat około szesnastu. Sądziłem, że właśnie wraca on ze szkoły, ponieważ pod pachą miał tekę. Obrzucił mnie badawczym spojrzeniem. Potem zapytał, czy nie chciałbym kupić masła, mąki lub cukru. Odpowiedziałem mu nie odrazu. Milczenie moje najwidoczniej zrozumiał on niewłaściwie. Sądził, że może zaofiarować mi również sprzedaż innych przedmiotów. Istotnie, odważył się zaproponować mi kupno pięknego futra.

— To dla waszej przyjaciółki — zachęcał podrostek.

Zdawało mu się, że cena 12.000 marek będzie ceną zbyt niską za tak piękne futro, ale... „przypadkowo kupił je za cenę 11.000 marek".

Tego samego wieczora około godziny 10 stałem na narożniku jednej z berlińskich ulic. Było już niemal ciemno. Latarnie miejskie były nieczynne, a jedynie nad chodnikami świeciły nieliczne żarówki. Nagle dotknęła mnie czyjaś ręka. Ręka dziewczyny, dziecka prawie, małej i żałośnie szczupłej. Łamaną angielszczyzną odezwała się do mnie:

— Czy mogę panu towarzyszyć?

Zdawała się wypowiadać te słowa już setki razy. Spojrzałem na nią.

— Moje imię jest Frieda — rzekła i po chwili dodała:

— Z pewnością ma pan papierosy i czekoladę?

To jest Berlin w lecie 1946 roku.

SPOTKANIE Z GANGSTEREM

Szczęśliwie, czy raczej dzięki przypadkowi, zetknąłem się z szajką gangsterów.

Przebieg tego niezwykłego spotkania był następujący:

Czekałem w swoim aucie na przyjaciela. Nagle usłyszałem krzyk jakby zabijanego człowieka. W następnej sekundzie wóz mój gwałtownie został otwarty i pewien młodzieniec wskoczył do jego wnętrza. Dysząc ciężko, intruz opadł na siedzenie tuż przy mnie.

— Niech mnie pan nie wyrzuca — szepnął.

Był to wyjątkowo przystojny chłopiec, z opadającą mu na czoło blond czupryną. Później powiedział mi , że nazywa się Fritz.

Po kilku minutach dwaj policjanci niemieccy wybiegli zza narożnika. Szukali kogoś. W pośpiechu minęli moje auto. Fritz czekał jeszcze chwilę. Potem poprosił, aby pozwolić mu wyjść.

— Zapomniałeś czegoś — rzekłem i przytrzymałem go za rękę. Obok mnie na siedzeniu leżał ciężki pakunek.

— Na Boga, istotnie zapomniałem!

— Czy może chciałeś to tutaj zostawić? — zapytałem. — Czy jest to może zbyt niebezpieczne?

— Zamierza mnie pan aresztować? — rzucił wystraszony intruz.

— Mogłem cię przecież oddać w ręce policji przed minutą — odpowiedziałem.

Spojrzał na mnie z ulgą. Przez chwilę myślałem, że krzyknie, jednak tak się nie stało.

A potem opowiedział mi swoją historię.

Napisał Eugeniusz Szermentowski

Skąd się bierze wysoki poziom i finezja dyplomacji radzieckiej?

Dyplomacja opierzona

Warszawa, w październiku

Każdy kto śledzi dziś politykę międzynarodową (a któż jej nie śledzi!), każdy kto czyta przemówienia mężów stanu i dyplomatów, — musi z podziwem stwierdzić wysoki poziom i finezję dyplomacji radzieckiej z jej czołowymi przedstawicielami: Mołotowem i Wyszyńskim.

Cziczerin, Litwinow, Antonow-Owsijenko, Manuilski, Bogomołow — to pierwsze asy dyplomacji radzieckiej starszego pokolenia. Z ich szkoły pochodzą młodsi — nie mniej zdolni uczniowie, których nazwiska dziś nie schodzą ze szpalt prasy międzynarodowej. Ambasadorowie i posłowie ci są rzeczywiście młodzi, w wieku od 35 do 45 lat; to świeży narybek, pochodzący już ze szkoły radzieckiej.

Jak się przedstawia historia radzieckiej dyplomacji? Skąd potrafili ci Rosjanie i Ukraińcy osiągnąć tak wysoki stopień doskonałości w trudnym kouszcie dyplomatycznym? Jak to się stało, że prześcignęli oni w tej misternej grze dyplomatów starej, carskiej Rosji, bitych tak często na kongresach przez różnych Metternichów, Talleyrand'ów, Bismarcków czy Beaconsfield'ów?

Uchylmy sobie tedy zasłony i zajrzyjmy za kulisy historii tej najmłodszej, a tak sprawnej już, dyplomacji.

Świeżo właśnie ukazała się w Moskwie pasjonująca książka, którą powinien i u nas przeczytać każdy szanujący się dyplomata, publicysta, historyk i polityk. Książka ta — „Istoria diplomatii" — wydana przez Państwowe wydawnictwo literatury politycznej, wchodzi w skład tzw. „Biblioteki Polityki Zagranicznej". Praca zbiorowa pod redakcją zmarłego przed paru miesiącami ministra oświaty, B. I. Potiomkina. Współpracownicy, to najwybitniejsi uczeni radzieccy, prof. prof.: Chwostow, Minc, Pankratow, Tarle, Kołczanowskij. Nakład imponujący: pół miliona egzemplarzy.

Tom I (od czasów najdawniejszych do pokoju frankfurtskiego — rok 1871) ukazał się był jeszcze przed wojną. Obecnie zaś wyszły dwa następne tomy (tom II — od r. 1872 do r. 1919, tom III — od r. 1919 do roku 1939, tj. do wybuchu drugiej wojny światowej).

Najbardziej interesują nas dwa ostatnie tomy. Tom drugi mówi nam m. in. o narodzinach i taktyce nowej, młodej dyplomacji radzieckiej, a znowu tom trzeci wprowadza nas za kulisy pasjonującej, w znacznej mierze nieznanej nam dotychczas historii dyplomacji do katastrofy 1939 r.

Po raz pierwszy w sposób syntetyczny wyzyskano w pracy tej tajne archiwa carskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Rzucają one nowe zupełnie światło na ważne wypadki polityczne. Spożytkowane tu zostały oficjalne dokumenty kongresów, umów międzynarodowych, traktatów; dalej — pamiętniki, dzienniki i korespondencja czołowych mężów stanu biografie, przemówienia i artykuły polityków, wreszcie najpoważniejsze periodyki, zawierające bogaty materiał z dziedziny stosunków międzynarodowych i z prawa narodów.

ZNACHORZY, ZNACHORZY...

Okres 1872—1919 charakteryzuje upadek kapitalizmu liberalnego i narodziny imperializmu, tj. kapitalizmu monopolistycznego. Wraz z rozwojem i z hipertrofią imperializmu, obserwujemy kolosalny wzrost ruchu robotniczego. Wraz z nim organizuje się i potężnieje prąd rewolucyjny.

Nieposkromione tempo industrializacji i urbanizacji zadaje cios do-

(Dokończenie na str. 6-tej)

ILUSTROWANY KURIER POLSKI
Tygodniowy Dodatek Sportowy

Gedania — Grom 2:2

GDYNIA. Mecz piłkarski między Gedanią a Gromem przyniósł wynik 2:2. Mecz odbył się w Sopocie, gdyż Miejski Komitet WF i PW nie dał organizatorom zezwolenia na zajęcie boiska w Gdyni. Meczowi przyglądało się 70 widzów.

Ciekawostki

Koszykarki sowieckie we Francji

Tournée koszykarzy moskiewskich we Francji minął jakoś bez większego wrażenia

Prasa na temat tych zawodów pisała bardzo mało, chociaż była to pierwsza próba koszykarzy sowieckich na międzynarodowej arenie.

Należy przypomnieć, że 11 lat temu moskiewscy koszykarze rozegrali kilka meczów w Paryżu, w czasie których zaszedł zabawny epizod. Mianowicie wysoki poziom zespołu żeńskiego sportsmenek sowieckich spowodował, iż rzucona przez któregoś z Francuzów myśl rozegrania zawodów między drużyną żeńską a zespołem koszykarzy francuskich przybrała realne kształty. Koszykarki sowieckie przyjęły wezwanie i wśród huraganów śmiechu pokonały zespół Francuzów. To zwycięstwo służyło przez długi okres czasu jako temat dla francuskich karykaturzystów i tygodników humorystycznych. Już wówczas opinia jednogłośnie stwierdziła, że koszykarki sowieckie nie znajdą dla siebie konkurenta w całym świecie. Co do poziomu zespołu męskiego, były różne zdania. Różnice jego mógł wykazać tylko pojedynek, który odbył się w 11 lat później, tj. w bieżącym roku.

I oto pierwsze zwycięstwo koszykarze moskiewscy odnoszą w Paryżu w stosunku 48:29. Paryżanie mimo, iż bardzo szybko zrozumieli system gry swoich gości i starali się do niego dostosować, ponieśli bezapelacyjną porażkę.

Dalszy pochód koszykarzy moskiewskich można po prostu nazwać tryumfalnym. Odnieśli oni szereg zwycięstw w większych ośrodkach Francji i jedynie w Lyonie spotkali się z groźniejszym przeciwnikiem, którego pokonali 30:24.

Jeszcze bardziej przekonywujące zwycięstwo zapisały na swoje konto koszykarki, które swój pierwszy mecz wygrały w Paryżu 54:4 i drugi raz 70:20. Ogółem koszykarze sowieccy nie ponieśli ani jednej porażki, wygrywając 14 spotkań w ogólnym stosunku 834:266.

Edro

Polonia wychodzi na czoło

Polonia — ŁKS 6:3 (2:0)

WARSZAWA. Mecz piłkarski z cyklu spotkań finałowych o mistrzostwo Polski, rozegrany w dniu dzisiejszym na Stadionie W.P. między ŁKS-em i „Polonią", zgromadził około 10.000 widzów.

Bramki padły w następującej kolejności: „Polonia" w 16 minucie zdobywa prowadzenie z dalekiego strzału Przepiórki, po podaniu Ochmańskiego. W dwie minuty później ładny strzał Szularza odbija się od poprzeczki, piłkę przejmuje na piersi Swicarz i wpycha ją do bramki, podwyższając wynik do 2:0, który utrzymuje się już do przerwy.

Pierwsze 20 minut po przerwie gra toczy się przy przewadze ŁKSu. W 7 minucie Baran wspaniale strzela w róg nie do obrony, zdobywając pierwszą bramkę dla swych barw. W 16 minucie w zamieszaniu podbramkowym zostaje kontuzjowany i zniesiony z boiska bramkarz „Polonii" Borucz, a na jego miejsce wchodzi Sosnowski. Strzelona w tym czasie bramka dla ŁKSu nie została uznana przez sędziego na skutek spalonego. Trzecią bramkę dla „Polonii" zdobył w 20 min. Swicarz po solowym biegu. W 8 min. później ten sam zawodnik dobija strzał Ochmańskiego, a w 33 min. Szularz podwyższa wynik na 5:1. W 38 min. Sidor zdobywa drugą bramkę dla ŁKSu, a w minutę później trzecią. Wynik dnia ustalił na 2 min. przed końcem gry Swicarz.

Warta — AKS 2:2 (0:2)

POZNAŃ. Rewanżowe spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski, przyniosło AKS-owi z Chorzowa wynik remisowy z poznańską Wartą. Ślązacy wystąpili w pełnym składzie z najlepszymi swymi graczami, którzy powrócili już ze Szkocji. Warta wystąpiła bez Dusika.

W pierwszej części gry lekką przewagę mają goście, u których szczególnie dobrze spisuje się linia ataku, a w niej przede wszystkim Barański i Spodzieja. W dziewiątej minucie gry atak AKS-u przeprowadza ładną akcję, zakończoną bramką zdobytą ostrym strzałem przez Spodzieję. W dalszym ciągu gra jest żywa i obfituje w groźne sytuacje zarówno pod bramką gości, jak i gospodarzy. W 14 minucie Gendera fatalnie chybia z bliskiej odległości. W 17 min. Spodzieja mija obrońców Warty i strzela drugą bramkę dla AKS-u.

Po przerwie Warta wychodzi wprost ze skóry, żeby zmienić wynik. Przy niebywałym entuzjaźmie widowni pierwszą bramkę zdobywa dla gospodarzy Podeszwa w 10 min. gry z zamieszania podbramkowego. Wyrównanie uzyskuje ten sam gracz w 14 min.

TABELA MISTRZOSTW

Po ostatnich rozgrywkach tabela punktowa mistrzostw uległa zmianie. Na czoło wysunęła się „Polonia", która po trzech grach zyskała 4 punkty. AKS zdobył 3 punkty (a więc tyle co „Warta"), ale rozegrał dotychczas tylko dwa spotkania. „Warta" mając cztery gry wyprzedziła ŁKS o jeden punkt.

	Gier	Pkt.	Stos. br
1. „Polonia"	3	4	12:8
2. AKS	2	3	8:3
3. „Warta"	4	3	5:9
4. ŁKS	3	2	10:14

Grochów — Budowlani 11:5

WARSZAWA. W sali Wedla na Pradze, rozegrany został mecz bokserski z cyklu spotkań o drużynowe mistrzostwo okręgu warszawskiego, między KS „Grochów" i ZKS „Budowlani".

Są to dwa najsilniejsze obecnie zespoły w stolicy. Mecz zakończył się zwycięstwem „Grochowa" w stosunku 11:5.

Wyniki spotkań były następujące (od muszej do ciężkiej): Patora (Gr) wygrał na punkty z Tyczyńskim (B); Sobkowiak (Gr) zremisował z Sieradzanem (B), mimo że zasłużył raczej na wygraną; Łukasiewicz (Gr) przegrał na punkty z Tyrałą (B); Komuda (Gr) wygrał na punkty z Selmą (B); Więch (Gr) przegrał na punkty z Jańczakiem (B); Majewski (Gr) wygrał na punkty z Kołaczem (B); Kołczyński (Gr) wygrał wysoko na punkty z Włostowskim (B); Archacki (Gr) wygrał na punkty ze Ściborem (B).

W ringu sędziował ob. Marciniak, na punkty zaś ob. ob. Lisowski, Kaleński i kpt. Neuding.



Reprezentacyjny zespół hokeja na trawie, który reprezentował Indie na olimpiadzie berlińskiej demonstrując tam niesłychanie wysoką klasę

Brno — Kraków 2:1 (1:1)

BRNO. Bawiła tu reprezentacyjna drużyna piłkarska Krakowa, która rozegrała mecz z reprezentacją Brna, przegrywając w stosunku 1:2 (1:1). Bramkę dla Polaków zdobył Legutko.

ŁKS — Geyer 12:4

ŁÓDŹ. Odbył się tu mecz pięściarski w cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Okręgu między ŁKS a Geyerem. Zwyciężył ŁKS w stosunku 12:4.

Poszczególne walki według kolejności wag przyniosły następujące wyniki (na pierwszym miejscu ŁKS): Olczyk wygrywa w. o. z powodu nadwagi przeciwnika. Pawlak ulego na punkty Kamińskiemu. Marcinkowski wypunktowuje Mazura. Bonikowski ulega Kalińskiemu. Olejnik zmusza do poddania się Markiewicza. Walczący jedną ręką Pisarski wygrywa z Frygowskim. Żylis nokautuje w trzecim starciu Skrowirandę. Niewadził z powodu braku przeciwnika wygrywa w. o.

„Zryw" - „Wima" 14:2

ŁÓDŹ. Jak było do przewidzenia pięściarze „Zrywu" odnieśli łatwe zwycięstwo.

Wyniki techniczne od muszej do ciężkiej są następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy „Zrywu") Gomulak wypunktował Dworczyka; Czarnecki, mając przewagę techniczną nad agresywnym i posiadającym silny cios Nowickim, zwyciężył nieznacznie na punkty; Grzybowski nie rozstrzygnął walki z Kaweżyńskim; Kowalewski zremisował z Wederem, będąc dwukrotnie na deskach — w 2-gim i 3 cim starciu; Pietrasik zmusił do poddania się w 1-szym starciu Stęborka; występujący po raz pierwszy po rehabilitacji na ringu Taborek zmusił Boksa do poddania się; Bednarzowi poddał się Kowacki; Kłodas zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Zawody motocyklowe w Gdyni

GDYNIA. W Gdyni odbyły się na torze żużlowym ciekawe zawody motocyklowe, w których doszło do pojedynku między znanym jeźdźcem Wybrzeża — Dąbrowskim (obecnie PKS Warszawa) a miejscowymi asami. Czasy uzyskane na dystansie 5 km są następujące:

Kat. do 125 ccm 1. Pawłyszcze (MKS Sopot) 2,58 min. Kat. do 200 ccm 1. Kamrowski (MKS Gdynia) 2,15 min. Startujący w tej kategorii Dąbrowski miał defekt maszyny. Kat. do 350 ccm 1. Gburek (SSM Gdynia) 2,16,5 min. Kat. powyżej 350 ccm Bata (Elbląg) 2,40.

Najlepszy czas dnia osiągnął w biegu zwycięzców Dąbrowski 2,10 min. przed Gburkiem 2,13,2 i Wiśnickim 2,14,8.

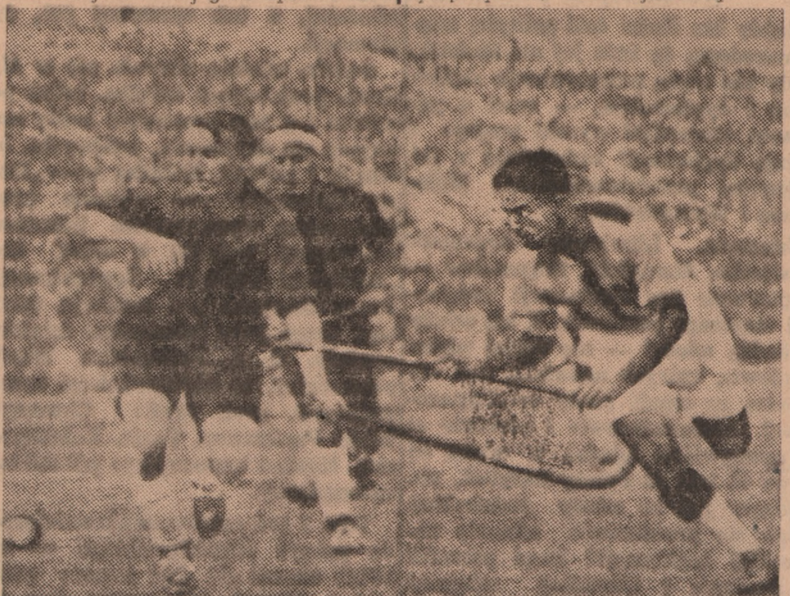
Hokej na trawie

Hokej na trawie należy w Polsce do tych nielicznych gałęzi sportu, które nie cieszą się wielką popularnością. Ciekawą tę grę, nie ustępującą w niczym innym grom zespołowym, jeżeli chodzi o wartość emocjonalną, uprawia się prawie wył. w Wielkopolsce. Przed wojną istniały zespoły hokeja na trawie również na Pomorzu i na Śląsku, a więc w zachodniej części Polski.

Polski Związek Hokeja na trawie reaktywował po wojnie swoją działalność i zorganizował mistrzostwa Polski. Biorą w nich udział wyłącznie drużyny wielkopolskie. Cicho jest na ogół w prasie polskiej o tych mistrzostwach, cicho jest w ogóle o hokeju na trawie. Pewne ożywienie i wzrost zainteresowania się tą dyscypliną sportową można było jednak zanotować w związku z odważnie zorganizowanymi imprezami ostatnich dni. Zaproszono mianowicie do Polski mistrza Czechosłowacji SK Podoli, który rozegrał u nas dwa mecze. Drużyna czeska, która budziła szczególne zainteresowanie ze względu na pozycję środkowego pomocnika, gdzie grał słynny hokeista Malecek, wygrała swoje pierwsze spotkanie w Poznaniu z Lechią w stosunku 2:0, remisując w drugim spotkaniu z ZZPPC w Środzie w stosunku 2:2. Obydwa wyniki szczególnie zaś ten drugi poczytać należy za bezsporne sukcesy. Czesi nie są co prawda orłami w hokeju na trawie, gra ta jednak jest u nich o wiele popularniejsza niż u nas i dlatego i poziom ich gry, aczkolwiek daleko mu do poziomu Hindusów, jest zupełnie dobry.

Jeżeli chodzi o zasady gry w hokeja na trawie, to nie różnią się one wielce od piłki nożnej. Gra się na takim samym boisku o mniejszych tylko bramkach. Graczy jest również 11. Grają oni za pomocą zakrzywionych kijów, uderzając piłkę zbliżoną wyglądem do piłki tenisowej. Mecze prowadzi dwóch sędziów. Brutalność w tej grze jest prawie zupełnie wykluczona.

Hokej na trawie zawiera te same wartości sportowe co piłka nożna, jest doskonałym treningiem biegowym i przede wszystkim szkołą gry zespołowej, gdyż wymaga w wielkim stopniu zbiorowego wysiłku całej drużyny. Gra kijami i piłką nasuwa również analogie do hokeja na lodzie i analogie te rzeczywiście istnieją, choć w bardzo małym stopniu. Tak samo jak w hokeju na lodzie, (który skąd inąd polega na zupełnie innych zasadach i porównać się z hokejem na trawie nie da) potrzebne jest w tej grze opanowanie kija i opanowanie piłki, tak jak tam krążka. Wymaga więc hokej na trawie również dużego opanowania technicznego.



Na powyższym zdjęciu widzimy napastnika hinduskiego w akcji. Mija on z niesłychaną elegancją i bez najmniejszego wysiłku obronę przeciwnika. Za chwilę strzeli bramkę.

Ze względu na wielkie jego wartości sportowe, życzyć by sobie należało, żeby się jak najbardziej rozpowszechnił i zyskał jak najwięcej sympatyków, tak jak np. w Indiach, które są tej gry ojczyzną. Przypatrzmy się tylko po krótce, jak tam wygląda. Wiemy, że zespół narodowy Indyj wygrał trzy razy z rzędu turnieje olimpijskie w tak przekonywujący sposób, że zyskał sobie opinię niedoścignionej w tej dziedzinie sportu drużyny. Hokej jest w Indiach bardziej popularny, aniżeli u nas piłka nożna. Dwa miliony graczy stanowią wprost niewyczerpany rezerwuar. Reprezentacja krajowa jest jednym z czołowych zespołów, który nie przewyższa w klasie kilku innych, stojących na tym samym poziomie. W hokeja grają chłopcy na ulicy, tak jak u nas bawią się piłką. Jeżeli idzie o czołową klasę indyjską, to przedstawia ona niesłychanie wysoki poziom. Hindusi grają szybciej niż Europejczycy, doskonale panują nad piłką i wykazują graniczące z nieprawdopodobieństwem opanowanie techniczne. Różnica między ich grą a grą któregokolwiek z czołowych zespołów europejskich jest kolosalna.

Europa jednak miała ambicję (szczególnie Anglia i Holandia) poważnie zagrozić Indiom na następnej (po berlińskiej) olimpiadzie. Wojna przeszkodziła tej próbie sił. Będzie ją można przeprowadzić dopiero w Londynie. Czy różnica między Indiami i czołowymi zespołami światowymi nie będzie już tak wielka trudno przewidzieć. A może na przyszłej olimpiadzie już również i polski zespół?

Z tajników służby szpiegowskiej przed i podczas drugiej wojny światowej

W sieci kontrwywiadu

Afera „Gnome et Rhône" — Tajemnicze walizy — Japończycy szpiegowali własnych sprzymierzeńców Gen. Oshima szefem wywiadu — Wykrycie centrali szpiegowskiej

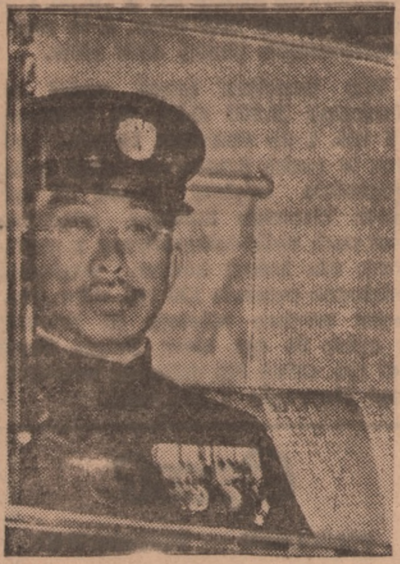
Bydgoszcz, w październiku

Francuska opinia publiczna dopiero niedawno dowiedziała się z łamów „Paris Presse" szczegółów działalności szpiegowskiej Japończyków we Francji, prowadzonej przed i podczas ostatniej wojny.

Siecią szpiegostwa politycznego kierował osobiście ambasador japoński w Paryżu, Sawada, kulturalny, przebiegły i uprzedzająco grzeczny człowiek, który miał szerokie znajomości w bogatych i wpływowych kołach francuskich, specjalnie w sferach przemysłu stalowego, gdyż żona jego była córką jednego z głównych dyrektorów trustu stalowego w Japonii. Za swe usługi ambasador Sawada otrzymał od Mikada list gratulacyjny.

Japońska służba szpiegowska osiągnęła już piękne dla siebie rezultaty: zdołała uzyskać ściśle tajne wiadomości, dotyczące wojny chemicznej, zdołała także przesłać do Tokio dwa najnowsze modele francuskich łodzi podwodnych, gdy nagle w r. 1939 ujawniono aferę „Gnome et Rhône", którą trzymano w tajemnicy, aby nie przeszkodzić w pracy francuskiemu kontrwywiadowi. Od tego bowiem czasu rozpoczęła się rozgrywka między 2-gim Biurem Francuskim, a biurem ambasady japońskiej w Paryżu.

Ambasada ta miała tajną linię telefoniczną, z filiami firm japońskich. Wykrył je wywiad francuski i podchwytywano rozmowy, które udowodniły, iż między nimi a ambasadą odbywa się stała wymiana informacji. 30 stycznia 1939 r. podsłuchano rozmowę telefoniczną, która za jednym zamachem zdemaskowała również rodzaj i rozmiar działalności Towarzystwa Kolejowego w Południowej Mandżurii.



Mikado

Począwszy od tej chwili nadzór służby kontrszpiegowskiej trwał bezustannie, a 8. 2. 1939 uchwycono biuro funkcjonariusza wojskowego ambasady japońskiej na gorącym uczynku w akcji szpiegowskiej, dzięki podchwyceniu tajnej depeszy. Towarzystwo telegrafowało: „Mam dwie walizy, zawierające materiał, absolutnie tajny, które trzeba wysłać do Marsylii bez zwrócenia nań uwagi. Jest to materiał ukradziony Francuzom. Czy możecie wysłać tam kuriera?"

Urządzono zasadzkę, która pozwoliła na ujęcie kuriera i dwóch walizek w Marsylii w chwili wnoszenia ich na statek. Zawierały one plany motoru nr 14 Towarzystwa Gnome et Rhône, motoru codopiero wykończonego, przeznaczonego dla armii francuskiej. Na skutek tego zajścia biuro wojskowe musiało natychmiast opuścić Paryż i wrócić do Tokio.



Oshima

Tymczasem członkowie ambasady japońskiej dalej prowadzili swoje intrygi aż do wojny. Rozmowa, podsłuchana 15. 8. 39 r. upewniła, że Paryż był punktem, do którego kierowano wszystkie informacje, zebrane w Anglii, w Niemczech, we Włoszech i w Hiszpanii.

Za czasów okupacji Japończycy szybko przystosowali się do nowego położenia, wytworzonego we Francji. Na żądanie Hitlera, ambasadę japońską sprowadzono do rangi konsulatu, Berlin więc zastąpił Paryż jako ośrodek szpiegostwa w Europie i gen. Oshima, ambasador w Berlinie, objął jego kierownictwo.

Japońska służba szpiegowska miała trzy główne cele: Uzyskać jak najwięcej informacyj o planach francuskich, dotyczących Indochin i zmusić rząd francuski odpowiednią propagandą do milczącego przyjęcia opieki Japonii. Uzyskać jak najwięcej wiadomości, dotyczących Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, podchwytywać telegramy, kierowane do Vichy przez dyplomatów francuskich za granicą. Zbierać wszelkie informacje odnośnie rozwoju sytuacji w Afryce Północnej. Ponadto donosić mieli o wszystkim co na Pacyfiku i Dalekim Wschodzie dotyczyło polityki sowieckiej. Szpiegowanie własnego sprzymierzeńca także było na porządku dziennym i Oshima miał obowiązki sporządzania periodycznych raportów o siłach i słabościach niemieckich, nowościach technicznych itp. Japończycy chcieli nawet mieć wiadomości o działalności komunistycznej i ruchach podziemnych we Francji.

Kiedy widocznym się stało, że postęp sojuszników w Normandii jest zaczątkiem ostatecznego zwycięstwa i spowodować musi cofnięcie się Niemców, oficjalna organizacja japońska wycofała się do Niemiec; na miejscu pozostały tylko tajne sieci informacyjne.

Podczas ostatnich miesięcy stało się oczywistym, że agenci japońscy we Francji utrzymywali łączność z służbą japońską w Niemczech, do której należeli dyplomaci i dziennikarze japońscy, wspomagani przez Francuzów, Szwajcarów i Niemców. Później zatrzymane przez francuski kontrwywiad listy pozwoliły na wykrycie głównych węzłów tajnej sieci, pozostawionej we Francji. Japończycy w listach z Niemiec, o których wiedzieli, że będą cenzurowane i w których oczywiście wyrażali dla pozoru uczucia przyjazne dla Francji usiłowali nawiązać kontakt z swoimi agentami w Francji. W ten sposób możliwe było podjąć zarządzenia, które położyły ostatecznie kres szpiegostwu japońskiemu we Francji. (dryg)

Uroczystości zakończenia Roku Kościuszkowskiego w Krakowie

KRAKÓW (PAP-FA). W Krakowie odbyły się uroczystości związane z zakończeniem Roku Kościuszkowskiego, które zgromadziły na Rynku Krakowskim kilkunastutysięczne rzesze. Dookoła zniczu płonącego w miejscu przysięgi Kościuszki ustawiła się kompania honorowa Wojska Polskiego, delegacje górników w tradycyjnych strojach, młodzież i organizacje społeczne i polityczne. Przemówienia wygłosili wojewoda krakowski dr Pasemkiewicz oraz przedstawiciel wojska generał Prus-Więckowski. Następnie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Tadeusza Kościuszki w Domu Lankosza na Rynku Głównym. Wieczorem na stopniach kopca Kościuszki zapłonęły znicze.

W drugim dniu uroczystości związanych z zamknięciem Roku Kościuszkowskiego, odbyło się otwarcie nowego mostu na Wiśle. W uroczystości udział wziął premier Osóbka-Morawski w otoczeniu przedstawicieli rządu, władz państwowych, wojska i organizacji społecznych. Po przecięciu wstęgi przez most przejechał pierwszy tramwaj.

Wszyscy na front do walki z głodem i zimnem

Apel premiera Bidault do narodu francuskiego

PARYŻ (FA). Premier francuski Bidault wygłosił przemówienie do narodu francuskiego, w którym zaapelował do współpracy całego społeczeństwa w akcji aprowizacyjnej. Premier wezwał producentów środków żywnościowych do zaprzestania strajku, gdyż producenci odmówili dowozu mięsa, tłuszczu i warzyw do miast francuskich. Wysiłek całego narodu — oświadczył Bidault — powinien przynieść Francji dobrobyt.

Poezja zza drutów



Grzegorz Timofiejew

Nakładem Spółdz. Wyd. „Książka" ukazał się zbiór wierszy Grzegorza Timofiejewa p. t. „Wysoki Płomień".

Grzegorz Timofiejew, znany przed wojną, jako autor kilku zbiorów poezji i prac publicystycznych oraz współredaktor „Prądów" i „Wymiarów", należy do wybitniejszych poetów współczesnych Polski. Brał on czynny udział w akcji niepodległościowej. Należał do Związku Walki Zbrojnej w Łodzi w pierwszym okresie istnienia tej organizacji i współredagował „Biuletyn Kujawski" wraz z dodatkiem literackim „Tyrtej".

Aresztowany w 1942 r. na skutek wykrycia tajnej drukarni ZWZ w Łodzi, poeta po dłuższym śledztwie został wysłany do obozu koncentracyjnego w Gusen koło Mauthausen.

Owocem tych przeżyć jest właśnie ostatnio wydany zbiór wierszy Grzegorza Timofiejewa „Wysoki Płomień".

Część pierwsza zawiera wiersze z konspiracji, w których jest odzwierciedlenie walk z chytrym wrogiem. Następne działy przenoszą nas do obozu koncentracyjnego i ukazują martyrologię katowanych więźniów Polaków. Ta część najbardziej przemawia nam do duszy. Timofiejew jako poeta może liczyć na rezonans czytelników. Nie dlatego, że wiersze są kunsztownie zbudowane, ale że w nich jest prawda, że przede wszystkim wybijają się ludzkie słowa przepojone bólem, nasiąkłe krwią. Wiersze te czyta się z dużym wzruszeniem. Ten twór bólu dźwigany na umęczonych plecach — jakże nam bliski. Igranie życia, wykradanie się codzienne śmierci — odżywa się w pamięci dumą zwycięstwa. To tyle o drugiej części „Wysokiego Płomienia".

W ostatniej części tomiku radujemy się z poetą jednym dniem, który przyszedł z taką tęsknotą przez miliony czekany, który pokazał nam drogę wolną do domu. Kazał wierzyć, że w tym domu z gruzu dźwigniętym na bielonej ścianie radości zawiesimy swój los, ale już szczęsny los.

Stanisław Boruń

Odpowiedzi redakcji

E. Kaczmarek — Bydg. Przed nadesłaniem nowych wierszy, radzilibyśmy Panu dużo czytać dobrej poezji. Tymczasem sądząc z Pańskiego wiersza pt. „Szaleńcy" ogarnął Pana jakiś szał twórczy na podobieństwo owego szału morderczego. Czyżby nas Pan chciał zamordować swoją poezją?

Dr Jan Łukowicz — Chojnice. Adres Leona Sobocińskiego brzmi: W-wa Praga, Mackiewicza 26.

H. Ziółkowska — Toruń. Śniła się Pani wysoka góra, na której orzeł puścił głowę i wołał: „Zemsta, zemsta, zemsta"! Nasz sen był równie makrabyczny: śniło nam się, że Pani nadesłała tych kilka innych wierszy i piosenek, które Pani układa i zawołaliśmy: „Zemsta, zemsta, zemsta"!

C. S. Gdańsk — Siedlice. Myśl szlachetna, lecz forma słaba. Nie zamieścimy.

Irys — Bydg. Temat pracy nie pogłębiony. Nie wykorzystamy.

Bohdan Chmiewski. Kącik dla dzieci rozbudujemy znacznie na zimę. Będziesz wtedy miał, kochany Bogdanku, to o co prosisz.

Głos P Z Z

Przed wielkim kongresem Polaków-autochtonów Ziem Odzyskanych

Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego w porozumieniu z Zarządami Okręgowymi rozpoczął już intensywne przygotowania do Wielkiego Kongresu Polaków autochtonów Ziem Odzyskanych, który odbędzie się w dniach 9 i 10 listopada br. w Warszawie. W stolicy utworzono specjalne biuro Kongresowe, które drogą bezpośrednich kontaktów z centralnymi czynnikami państwowymi ustala wszystkie szczegóły jeśli chodzi o stronę programową i organizacyjną Kongresu. Przeprowadzone kolejno w terenie Zjazdy i Kongresy Polaków autochtonów Pomorza Zachodniego w Szczecinie, Ziemi Lubuskiej w Babimoście, Ziemi Gdańskiej, Kociewa i Kaszub w Gdańsku i ziemi Mazurskiej i Warmijskiej w Olsztynie zajęły się zgromadzeniem wniosków i rezolucji poszczególnych dzielnic zamieszkałych przez autochtonów jak również ustaleniem składu delegacji terenowych na Kongres w Warszawie. Grupy z terenów Ziem Odzyskanych przybędą w strojach regionalnych z własnymi sztandarami, orkiestrami, chórami i zespołami artystycznymi specjalnym pociągiem do Warszawy.

Ze względów natury technicznej Kongres nie może być tak licznie obesłany jak życzylibyśmy sobie tego ze względu na manifestacyjny charakter tego wystąpienia, niemniej jednak przewidujemy w nim udział około 3000 przedstawicieli samej ludności autochtonicznej. I tak przewidziane jest przybycie 600 osób z terenu Warmii i Mazur. 500 osób z ziemi gdańskiej. 600 osób z Pomorza Zachodniego. 500 osób z Ziemi Lubuskiej. 100 osób z Dolnego Śląska i 700 osób ze Śląska Opolskiego. Zarządy Okręgów, Obwodów i Kół PZZ na ziemiach centralnych i wschodnich Rzeczypospolitj wyślą na Zjazd najbardziej aktywnych członków i działaczy PZZ. Przejazd delegacji w obie strony, wyżywienie i zakwaterowanie w Warszawie bezpłatne

Również do współpracy zmobilizowano prasę polską. Tak biuro Kongresu w Warszawie jak i Zarząd Główny przez wysłanie specjalnych artykułów, komunikatów, jak również organizowanie konferencji prasowych na terenie całego kraju zamierza spopularyzować ideę Kongresu i zaznajomić całe społeczeństwo z 25-cio letnią historią Polskiego Związku Zachodniego jak i z nieznanym jeszcze szerokim warstwom narodu zagadnieniami polskiej ludności autochtonicznej Ziem Odzyskanych. Zjazd uczci zarazem pamięć tych, którzy bądź to w szeragach związku bądź w szeregach organizacji polskich w Niemczech składali swój trud i swe życie dla sprawy naszych granic nad Odrą, Nisą i Bałtykiem jeszcze na długie lata przed wybuchem wojny. Kongres będzie miał na celu: 1. wykazanie historycznej i nadal żywej polskości Ziem Odzyskanych; 2 zamanifestowanie silnej woli ludności autochtonicznej solidarnej współpracy z całym społeczeństwem polskim nad odbudową gospodarczą Ziem Odzyskanych i ich repolonizacją; 3 dokonanie bilansu osiągnięć i rezultatów akcji repolonizacyjnej na Ziemiach Odzyskanych.

Kongres będzie miał charakter podniosłej uroczystej manifestacji z jednej strony ludności autochtonicznej i działaczy polskich z terenów byłej Rzeszy niemieckiej na rzecz Odrodzonego Państwa Polskiego, a z drugiej strony Państwa i zorganizowanego społeczeństwa na rzecz autochtonów, jako trwałych i nieustraszonych bojowników o polskość w okresie nierównej walki z Niemcami. W obliczu coraz częściej powtarzających się na terenie międzynarodowym ataków naszych wrogów na granice polskie na zachodzie i wobec jawnego popierania Niemiec, tej siły zagrażającej pokojowi świata, naród polski musi zamanifestować żywą polskość Zim Odzyskanych, której najlepszym dowodem jest przeszło milion autochtonów zawsze wiernych Polsce, mimo długotrwałych prześladowań i germanizacji. Przyjaciołom Niemiec musimy odpowiedzieć w sposób zdecydowany, że Ziemie Odzyskane są podstawą niepodległego bytu Polski i utrzymanie granic polskich na Odrze i Nisie jest gwarancją, zabezpieczającą pokój świata.

Tak zarysowuje się ogólna koncepcja Kongresu. W obliczu poczynionych już przygotowań sądzić należy, że Wielki Kongres Polaków autochtonów Ziem Odzyskanych połączony z srebrnym jubileuszem Polskiego Związku Zachodniego będzie naprawdę tą rzadką manifestacją, która w myśl naczelnego hasła wszystkich uroczystości. odzyskane ziemie i odzyskanych ludzi zespoli na zawsze z Macierzą i podkreśli słuszność niezmiennej od 25-lat polityki Polskiego Związku Zachodniego. Kongres Warszawski będzie historyczną aprobatą naszej działalności. (lg)

Dyplomacja opierzona

Dokończenie ze strony 5-ej.

tychczasowej równowadze gopsodarczej i socjalnej. Przez cały wiek (za punkt wyjścia bierzemy datę ogłoszenia „Manifestu Komunistycznego“ w roku 1848) — świat będzie szukał lekarstwa na trapiącą go nową chorobę internacjonalizmu. Nie ocalą go ani liberalizm, ani cła ochronne, ani autarkia. Wobec tego znachorzy zastosują narkotyki: nacjonalizm, faszyzm. Świat przez chwilę odetchnie: zdawało się, że oto już, już chory jest ocalony, bo gorączka spadła. Faszyzm bowiem na lat kilka zakneblował usta lewicującym „wywrotowcom“. Ale dawka okazała się zbyt silna: wyrzucono — jak to się mówi — dziecko razem z kąpielą...

Już w roku 1896 Gustaw Le Bon w pracy pt. „Lois psychologiques de l' évolution des peuples“, jak ponury wiszczek straszył kapitalistów i rentierów taką oto perspektywą:

„Socjalizm jest najpoważniejszym niebezpieczeństwem wiszącym nad Europą. W następstwie ustroju psychicznego, przez długie wieki przeszłości wytworzonego, narody Europy muszą przejść wkrótce przez groźną rewolucję socjalną. Będzie ona ostatnim etapem ogólnej dekadencji, którą rozmaite przyczyny przygotowały i, odrzucając niektóre cywilizacje i narody wstecz ku niższym formom ewolucyjnym, utoruje on drogę niszczycielskim, z zewnątrz nam grożącym inwazjom“.

Le Bon nie był wszakże marxistą, obcą mu była doktryna materializmu historycznego. Ale, jak widzimy, mutatis mutandis, dochodzi on do analogicznych z marxistami wyników, upatrujących w imperialiźmie, czyli w kapitaliźmie monopolistycznym, ostatni etap i ostatni szczebel ortodoksji kapitalistycznej.

„MY CHCEMY HANDLOWAĆ I ONI CHCĄ HANDLOWAĆ!“

Niezmiernie zajmująca jest właśnie ta konfrontacja starej ortodoksji kapitalistycznej z nowym profetyzmem bolszewików, wykreślonym wyraźnie i bezkrompromisowo przez Lenina dla nieopierzonej jeszcze delegacji dyplomatycznej radzieckiej, która po raz pierwszy udawała się na spotkanie z rekinami Ententy. Był to rok 1922. Genua!

„My chcemy handlować i oni chcą handlować — instruował delegację Lenin. My byśmy chcieli handlować na naszą korzyść, a oni mają ochotę na własną korzyść. Kiedy rozwinie się walka, pozostanie to w zależności, chociaż i tak w niewielkim stopniu, od umiejętności naszych dyplomatów“.

Jakoż — walka wybuchła.

Ententa domaga się kategorycznie spłaty carskich długów. Imperialiści, nafciarze, dyplomaci osaczają Czizcerina, jak odyńca. Żądają ni mniej, ni więcej, tylko 18 miliardów rubli w złocie. Cziczerin trzyma się dziarsko. Konferencja grozi fiaskiem. Anglikom i Francuzom piekielnie zależy na dobiciu targu z Sowietami. Lloyd George użala się przed prasą: „Kiedy powrócę do Anglii, dwa miliony bezrobotnych zapytają mnie, com dla nich zrobił“.

Podobnie stęka Barthou:

„Kiedy przyjadę do Paryża, miliony posiadaczy pożyczek rosyjskich zapytają mnie, co dla nich uczyniłem“.

GRROM Z JASNEGO NIEBA

Jednocześnie, za kulisami konferencji intryganci polityczni pośpiesznie kopią dołki przeciwko Rosji bolszewickiej. Dołki mają służyć do izolacji Sowietów. Przyciśnięty do muru Cziczerin replikuje: wysuwa kontrpropozycje sowieckie. Dobrze — powiada — zapłacimy wam te 18 miliardów złotych rubli. Ale wzamian żądamy odszkodowania za interwencje Kołczaka, Denikina, Wrangla, Siemionowa. Interwencje te wyrządziły nam dużo szkody, a — o ile się nie mylimy — finansowane były przez Panów...

— Hm... ile? — pytają go.

— 30 miliardów złotych rubli — odpowiada Cziczerin bez mrugnięcia okiem.

I gadaj z takim! I z czym tu wracać do tych biednych posiadaczy pożyczek wojennych rosyjskich. Wypada, że musimy grubo do tej zabawy dopłacić!

W odpowiedzi na to mocniej zaciska się pas izolacyjny, głębiej kopie się ów wspomniany dołek. Kto w niego wpadnie? — Nie dostaniecie wobec tego nowych kredytów, możecie sobie wracać do Moskwy!

I nagle — jak grom z jasnego nieba — pada w Genui hiobowa wiadomość: Rapallo!

Tak. Traktat z Niemcami z 16. 4. 1932 r. był prztyczkiem w nos Anglii i Francji. Niweczył on wszelkie plany i zamiary Aliantów stworzenia po raz pierwszy bloku antysowieckiego. Dyplomacja sowiecka odnosi swój pierwszy triumf na arenie międzynarodowej.

„Trzeba potrafić spożytkować sprzeczności i kontrowersje u imperialistów — pisze wtedy Lenin. — Gdybyśmy się nie trzymali tej zasady, dawno już, ku uciesze kapitalistów wisielibyśmy na suchej gałęzi“.

Tak oto, w obliczu zmowy świata kapitalistycznego, nauczy się wielkiej gry polityka radziecka. Nie inaczej też postąpi, w analogicznym wypadku, w dniu 23 sierpnia 1939 roku.

NAUKA W LAS NIE POSZŁA

Daliśmy jeden tylko przykład doskonałej gry dyplomatycznej Sowietów. Traktat w Rapallo był taką pierwszą bombą (jeszcze atoli wówczas nie atomową!), która nieoczekiwanie wybuchła na konferencji genueńskiej. „Wiadomość ta wstrząśnie światem! To najdotkliwszy cios w Konferencję“ — tak wyrazi się o tym wydarzeniu ówczesny ambasador amerykański w Rzymie, Richard Child, w książce swojej pt. „A diplomat looks at Europe“.

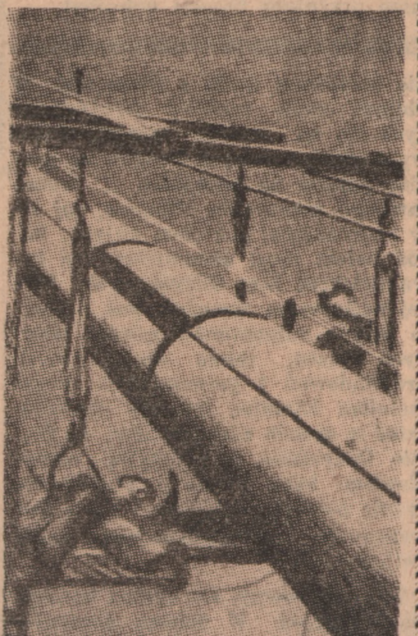
Takich dyplomatycznych coup de foudre, Sowiety staną się niebawem mistrzami, szachując w ten sposób i rozbijając nieustanne próby bloków antyradzieckich, wygrywając sprzeczne i współzawodniczące ze sobą interesy zjednoczonych (rzekomo!) narodów Ententy, USA, Niemiec, Italiii.

Genua, jak wiadomo, dała początek akcji wielu państw uznania rządu radzieckiego de jure. Odtąd RSFSR, później ZSRR, staje się pełnoprawnym partnerem koncertu europejskiego.

*

„Historia dyplomacji“ radzieckiej jest kopalnią wiadomości z dziedziny polityki międzynarodowej. Uzupełnia ją końcowy rozdział pt. „Metody prac, formy organizacyjne oraz technika współczesnej dyplomacji“.

Wobec wyczerpania u nas wybornej pracy prof. dra Juliana Makowskiego „Teoria i technika zawierania umów międzynarodowych“ oraz tegoż autora „O zawieraniu umów międzynarodowych“ (1937) — radziecka „Historia Dyplomacji“ młodym naszym adeptom dyplomatycznym, znającym język rosyjski, może w nauce okazać się bardzo pomocna.



W Nowym Jorku odnawia się most „Waszyngton“ nad rzeką Hudson, długości 1.600 m, jeden z największych w świecie. Robotnicy pracują kilkadziesiąt metrów nad powierzchnią wody, w pozycji nie bardzo przyjemnej i ryzykownej

Kalendarzyk

Środa: 30 października
Katolicki: Alfonsa
Słowiański: Lutomiła

ŁÓDŹ

Adres Redakcji i Administracji Piotrkowska 66 tel. 153 44

AGENTURA ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO w Zduńskiej Woli mieści się przy ul. Piłsudskiego 23 — Płociński. Tamże przyjmuje się ogłoszenia i prenumeraty.

REPERTUAR TEATRÓW ŁÓDZKICH

TEATRY: T. WP — Wielkanoc, **T. Powszechny TUR** — Stary dworek, **T. Kameralny** — Major Barbara, **T. Syrena** — Bez żelaznej kurtyny, **T. Lutnia** — Wesoła wdówka. **Teatr Gong** — Przez dziurkę od klucza.

Giełda Zbożowo-Towarowa

Dnia 25 bm. notowano: Żyto bez transakcji, pszenica bez transakcji, jęczmień przemysłowy od zł 1.200 do 1.300 za 100 kg, owies bez podaży, ziemnaiki jadalne zł 2.80 za 100 kg, ziemniaki jadalne zł 2.80 za 100 kg, mąka pszenna 80% od zł 3.900 do 4.000 za 100 kg, otręby żytnie zł 900 za 100 kg, otręby pszenne zł 950 za 100 kg, kasza jęczmienna 60% zł 1.850 za 100 kg.

Tendencja wyczekująca. Ceny rozumieć należy loco stacja załadowania.

CZĘSTOCHOWA

ORGANIZACJA WYSTAWY SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

CZĘSTOCHOWA (G). Na odbytym pod przewod. wiceprezydenta miasta Kapalskiego posiedzenie komitetu wystawowego, postanowiono kontynuować rozpoczętą w tym kierunku działalność i urządzić w roku 1947 Wystawę Społeczno-Gospodarczą. Na zebraniu tym komitet zatwierdził regulamin przyszłej wystawy.

O PANORAMĘ RACŁAWICKĄ DLA CZĘSTOCHOWY

CZĘSTOCHOWA (G). Na zebraniu komitetu wystawowego padł wniosek przedstawiciela Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki o rozpoczęcie przez Częstochowę starań, celem sprowadzenia na jej teren Panoramy Racławickiej, znajdującej się obecnie we Wrocławiu. Wniosek ten, nagrodzony oklaskami, został przyjęty jednogłośnie.

KTO ZAWINIŁ?

CZĘSTOCHOWA (G). Jadąca szosą 27-letnia Janina Zwierzchlewska, mieszkanka Kawodrzy Górnej, została potrącona przez auto ciężarowe huty żelaznej „Częstochowa“ i przy upadku doznała pęknięcia podstawy czaszki, co spowodowało jej śmierć w ciągu dwóch godzin.

ODBUDOWA USZKODZONYCH DOMÓW

CZĘSTOCHOWA (G). Na odbytym w Miejskiej Radzie Narodowej zebraniu przedstawicieli władz, sfer gospodarczych, przem.-handlowych i zawodów wolnych, zapadło postanowienie natychmiastowego ratowania domów uszkodzonych w czasie działań wojennych. Na prace te potrzebny będzie kapitał w kwocie ponad ćwieć miliarda złotych. Na wniosek Prezesa MRN Karola Zajdy utworzony zostanie Fundusz Odbudowy Zniszczonych Domów. Sposób zdobycia koniecznych funduszów określi Komisja Regulaminowa. W skład tej Komisji weszli: inż. Ciszewski mec. Bielobradek, mec. Z. Winnicki, mec. Kieszczyński, inż. Szymkowiak, Puszkiewicz, Brzozowicz, inż. Kanczewski.

BEZPŁATNE KURSY

CZĘSTOCHOWA (G). Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego organizuje bezpłatne kursy wieczorowe administracyjno-handlowe, stenografii i maszynopisania dla pracującej, niezamożnej inteligencji.

KU LEPSZEMU JUTRU OGRODNICTWA

CZĘSTOCHOWA (G). Zawiązał się tutaj komitet organizacyjny Pow. Spółdz. Ogrodniczo-Handlowej. Zadaniem jej będzie nie tylko rozprowadzanie płonów ogrodniczych lecz i propagowanie prawidłowego ogrodnictwa oraz zjednywanie sympatyków, co w konsekwencji podniesie stan spółdzielni.

ODDZIAŁ BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CZĘSTOCHOWA (G). W pierwszych dniach listopada otwarty zostanie Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego, brak którego dawał się dotychczas bardzo odczuwać w gospodarczym życiu państwowym i prywatnym.

Oddział BGK mieścić się będzie przy ul. Marszałka Roli-Żymierskiego.

WYBRZEŻE

Adres Redakcji Administracji Gdynia Abrahama 49 tel. 270-82.

REPERT. KIN NA WYBRZEŻU

Teatr Dramatyczny Marynarki Wojennej — film „Wołga, Wołga“.

GDYNIA: **Warszawa** Ukochany. **Atlantic** Zajazd na rozdrożu. **Oświatowe nr 2** Prawo wielkiej miłości. **Fala** (Grabówek) Górą dziewczęta. **Promień** (Chylonia) Manewry miłosne. GDAŃSK **Światowid** Pod gołym niebiem. SOPOT **Bałtyk** Zapomniane melodie, **Polonia** Zwariowane lotnisko, **Oświatowe** Na powietrznym szlaku. WRZESZCZ **Bajka** Srebrna flota. Oliwa **Polonia** Daleka droga. WEJHEROWO **Świt** Najazd. SŁUPSK **Polonia** Płomień nie zgasł. TCZEW **Wisła** Czapajew. LĘBORK **Fregata** Kwiat miłości. PUCK **Mewa** Najazd.

POLSKI CEMENT DO WENEZUELI

GDYNIA (am). Do portu gdyńskiego 25 bm. wszedł pusty amerykański motorowiec m/s „John Sulliwan“. Statek zabierze do Wenezueli 8000 ton polskiego cementu.

PRZYBYŁ TRANSPORT DARÓW DUŃSKIEGO CK

GDAŃSK (am). W sobotę wszedł do portu gdańskiego statek „Hans“ z darami Duńskiego Czerwonego Krzyża dla Polski. Ponadto weszły do portu dwa statki z rudą i jeden z papierówką, a 5 statków weszło pustych. Wyszły 4 statki szwedzkie z węglem i koksem.

KURS DLA LEKARZY FABRYCZNYCH I PORTOWYCH

GDAŃSK. W dniach od 14—19 bm. odbył się w Gdańsku kurs dla lekarzy fabrycznych i portowych, zorganizowany przez Państwowy Zakład Higieny w porozumieniu z Min. Zdrowia przy współpracy Inst. Medyc. Morskiej i Tropik. Akademii Lekarskiej w Gdańsku oraz Wydz. Zdrowia Woj. Gdańskiego i Morskiego Urzędu Zdrowia.

Kurs obejmował 38 godzin wykładów z zakresu fizjologii, patologii, higieny i bezpieczeństwa pracy. Wykładowcami byli specjaliści z różnych ośrodków naukowych w Polsce. W kursie wzięło udział 39 lekarzy fabrycznych, portowych i powiatowych.

MORSKI BATALION SAPERÓW W WEJHEROWIE

WEJHEROWO (dz). Mieszkańcy Wejherowa przygotowują się do uroczystego powitania wojska polskiego, które w najbliższych dniach zostanie skoszarowane w dawnych zabudowaniach koszar wojskowych. Morski Batalion Saperów wznowi tradycję Morskiego Batalionu Strzelców, który chlubnie w r. 1939 spełnił swój obowiązek żołnierski, dając tyle dowodów bohaterstwa w walkach o Wybrzeże.

ECHA GŁOŚNEJ SPRAWY MIESZKANIOWEJ

GDYNIA (am). Prokuratura Sądu Grodzkiego w Gdyni umorzyła dla braku podstaw dochodzenie w sprawie poruszanych w nr 244 naszego czasopisma z dnia 9 września br. „Nadużyć Mieszkaniowych w Gdyni“.

W związku z powyższym stwierdzamy, że naświetlone przez nas w wyżej wymienionym artykule zarzuty nadużyć, wniesione przeciwko p. Marczakowi, jako ówczesnemu nacz. Wydz. Kwaterunk. okazały się nieprawdziwe.

W ten sposób, poruszone przez nas zagadnienie nadużyć mieszkaniowych w związku z mieszkaniem przy ul. Czołgistów 5 zostało przez władze prokuratorskie wyjaśnione.

WAŻNA PLACÓWKA TELEKOMUNIKACYJNA

GDYNIA (am). Urząd Radio-Telegr. w Gdyni odgrywa ogromną rolę w życiu portów. Codziennie za jego pośrednictwem nadaje się w ruchu krajowym ponad 2000 słów, a w ruchu zagranicznym ponad 4000 słów.

We wrześniu urząd nadał do Szczecina 21.000 słów, do Krakowa 15 tys. i do Poznania 14 tys.; ogółem w ruchu krajowym urząd nadał względnie odebrał ponad 62 tys. słów. Znacznie bardziej ożywiony jest ruch radio-telegraficzny z zagranicą, dla której nadano względnie odebrano przeszło 136 tys. słów. Pierwsze miejsce zajmuje tu Szwecja z cyfrą 81 tys. słów, drugie Dania (43 tys. słów). Na dalszych miejscach stoi Norwegia i Finlandia.

Sport

PIŁKARZE — POCZTOWCY

GDAŃSK. Piłkarskie reprezentacje okręgów pocztowych rozegrały tu ciekawe spotkanie. Mecz stał na dobrym poziomie i zakończył się zwycięstwem Krakowa w stosunku 3:2.

Sprężysta organizacja
rękojmią właściwego rozwoju handlu

ŁÓDŹ (J). Ostatnio odbyło się zebranie konstytucyjne Zrzeszenia Hurtowników Spożywczo-Kolonialnych m. Łodzi i woj. łódzkiego.

Zebranie poprzedziło nabożeństwo w kościele garnizonowym. Na przewodniczącego Zjazdu powołano p. Smolińskiego. Przemówienia wygłosili: dyr. Izby Przem.-Handlowej p. Lusiński, prezes Zgromadzenia Kupców m. Łodzi p. Gniadkowski i przedst. detalistów spożywczych p. Pachniewski. Prelegenci wyrażając szczere zadowolenie z powstania Zrzeszenia życzyli nowej organizacji najlepszych wyników pracy. 1-minutowym milczeniem uczczono pamięć poległych kolegów. Referat dyr. Kluczyńskiego z Poznania zobrazował ogólne położenie prywatnego handlu hurtowego spożywczo-kolonialnego w Polsce i wykazał konieczność istnienia sektora hurtu prywatnego dla dobra całego społeczeństwa. Hurt prywatny chcąc spełnić swe obowiązki musi być przede wszystkim dopuszczony do zakupu z pierwszej ręki. To może on jedynie uzyskać dzięki sprężystej organizacji. Po referacie p. Czerepińskiego, członka Komitetu Organizacyjnego HSK, w którym przedstawiona została trudna sytuacja handlu hurtowego art. spożywczymi i kolonialnymi, p. Kosidel odczytał sprawozdanie Kom. Organizacyjnego, po czym jednogłośnie zaaprobowano zawiązanie się Zrzeszenia Hurtowników Spożywczo-Kolonialnych.

Akcja siewna na Wybrzeżu

GDAŃSK (ZAP). Orki jesienne w starych powiatach województwa gdańskiego przeprowadzono następująco: Wejherowo 26.960 ha, Kartuzy 22.130 ha, Kościerzyna 19.266 ha, Tczew 17.515 ha i Starogard 15.151 ha.

Zasiano ogółem 65.978 ha. Na skutek utrzymującej się ostatnio pogody tempo akcji siewnej jest dobre. Według wszelkich danych plan akcji zostanie wykonany w 100%. Jedynie Kartuzy i Kościerzyna przypuszczalnie nie będą w stanie przeprowadzić jej całkowicie na skutek zbyt małych ilości przyznanego ziarna i specjalnie ciężkich warunków większości rolników. Na pierwszym miejscu stoi obecnie: Starogard (prawie 100% zaoranych i zasianych pól), dalej Kościerzyna (79%), Kartuzy (61%), Tczew (58%) i Wejherowo (45%).

Kalendarzyk

Wtorek, 29 października
Katolicki: Szymona i Tadeusza
Słowiański: Lubogosta

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

✱ **Miejski Kom. Obyw. PPOK** zawiadamia, że w 1. Urzędzie Skarbowym (ul. Dworcowa 6) są do nabycia artystycznie wykonane dyplomy PPOK. Prawo do otrzymania dyplomu służyć będzie tylko tym subskrybentom, którzy zadeklarowali Pożyczkę Odbudowy Kraju w wysokości ustalonej przez Komitet Obyw. PPOK. Tytułem zwrotu kosztów wykonania dyplomu uprawniony uiszcza kwotę 50 zł. Posiadanie dyplomu jest przywilejem. Winny one zainteresować przede wszystkim kupiectwo, przemysł, rzemiosło i wolne zawody, ponieważ przy wszelkich kontrolach stanowić będą dowód subskrypcji w/g norm.

✱ **Harcerski KS** podaje wszystkim do wiadomości, że ćwiczenia gimnastyczne odbywają się w sali Miejskiego Ośrodka WF i PW — dla druhen w środy i soboty od godz. 17-tej — dla druhów w poniedziałki i czwartki od godz. 17-tej. Zebranie sekcji piłkarskiej odbędzie się w czwartek 31 bm. o godz. 18.30 w Domu Harcerza.

✱ **Uwaga kolarze.** Sekcja Kolarska przy KKS „Brda" przeprowadza od dnia 29 bm. co wtorki i piątki od g. 18 — 20 treningi w sali gimnazjalnej przy ul. Konarskiego. Treningi odbywać się będą pod kierownictwem p. R. Frelichowskiego. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Dziś Karwowska i Popławski

Znakomici nasi śpiewacy Maryla Karwowska i Janusz Popławski, dadzą dziś, dn. 29.10 o godz. 19 w Pom. Domu Sztuki wieczór najpiękniejszych arii, pieśni i duetów.

Obfity program będzie zawierał prócz utworów solowych szereg powszechnie znanych pieśni i piosenek w przeróbce na duety samych wykonawców, a mianowicie, znakomite teksty, pełne humoru lub sentymentu, napisała Maryla Karwowska, a muzycznie opracował Janusz Popławski. Pozostałe nieliczne bilety do nabycia w kasie Pom. Domu Sztuki, w godz. 10 — 13 i 15 — 19.

Wisła -- Orlęta 3:3

GRUDZIĄDZ (stk). Mecz piłkarski rozegrany pomiędzy Wisłą a Orlętami zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Do przerwy prowadziły Orlęta w stosunku 3:1 Gra Wisły stała na niskim poziomie.

Budżet m. Bydgoszczy wynosi 358 milionów zł

Dobrowolna danina szkolna umożliwi budowę i odbudowę szkół bydgoskich

Z posiedzenia MRN

BYDGOSZCZ (ea). Wczorajsze posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej poświęcone było głównie sprawom: poboru jednorazowej dobrowolnej daniny szkolnej na rzecz gminy miasta Bydgoszczy i sprawom budżetu. O ile pierwsza z nich odesłana została przez MRN do ponownego rozpatrzenia co do projektowanych norm Komisji Budżetowo-Finansowej, o tyle druga — jako dobrze przepracowana i przemyślana podczas licznych posiedzeń Komisji — zakończyła się uchwaleniem budżetu według projektu przedłożonego przez Zarząd Miejski z poprawkami Komisji Budżetowo-Finansowej.

Posiedzenie zagaił przewodniczący MRN p. Rutkowski, po czym miejsce wakującego stanowiska drugiego wiceprezydenta miasta drogą jednogłośnego wyboru zajął wysunięty przez Stronnictwo Demokratyczne kandydat, prezes Zrzeszenia Kupców Samodzielnych bydgoszczanin p. mgr. Aleksander Goździk. Nowowybrany wiceprezydent dziękując za pełne zaufanie wyrażone mu przez przedstawicielstwo społeczeństwa bydgoskiego — MRN w kilku zdaniach przedstawił swą dotychczasową działalność na niwie pracy społecznej.

Zgodnie z porządkiem obrad uchwalono następnie statuty organizacyjne Miejskiej Koedukacyjnej Szkoły Przysposobienia Spółdzielczego I stopnia. Miejskiego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego i Miejskiego Koedukacyjnego Liceum Adm.-Handlowej. Na pytanie radnego ks. prob Skoniecznego, czy w szkołach tych przewidziana jest nauka religii, referent sprawy radny p. Zieliński zapewnił interpelanta, że ponieważ nauka w wymienionych szkołach prowadzona będzie według obowiązującego programu z r. 1932, sprawa nauczania religii jest sprawą pozytywnie przesądzoną.

Wniosek Zarządu Miejskiego o uchwalenie statutu podatku od pokojów wynajmowanych w hotelach, pensjonatach, gospodach i zajazdach również referował radny p. Zieliński. Podatek ten dostosowany został do obecnych warunków i uległ pewnej podwyżce.

Dłuższą dyskusję, w której głos zabierali pp.: prez. miasta Twardzicki i radny ks. Skonieczny wywołał wniosek Zarz. Miejskiego o uchwalenie statutu administracji nieruchomości poniemieckich i opuszczonych w Bydgoszczy. Dyskusja ta okazała się jednak bezprzedmiotową, gdyż sprawy te uregulowane zostały centralnie drogą ustaw i dekretów.

Wspomniana na wstępie sprawa uchwały statutu o poborze jednorazowej daniny szkolnej wywołała bardzo szeroką dyskusję i szereg projektów poprawek. Ogół radnych wypowiedział się za koniecznością stworzenia specjalnego funduszu na gruntowną odbudowę doszczętnie zniszczonych i budowę nowych gmachów szkolnych. Dyskusja wykazała jednak rozbieżność opinii wśród radnych co do wysokości norm ustalonych przez Zarząd Miejski. Wniosek Zarządu w tym względzie przewidywał daninę: dla przedsiębiorstw i instytucji o charakterze dochodowym od 300 zł do 40.000 zł, dla wolnych zawodów — 2.000 zł, dla osób pozostających w stosunku służbowym lub w stosunku najmu do 2%, przy czym osoby niewychowujące dzieci płaciłyby dodatkowo 20% od przewidywanych norm. Danina byłaby dobrowolna i jednorazowa. Po ponownym przeanalizowaniu sprawy przez Komisję Budżetowo-Finansową normy przewidziane przez Zarz. Miejski niewątpliwie ulegną znacznym zmianom.

MRN uchwaliła zaciągnięcie długoterminowej pożyczki odbudowy w BGK w wysokości 1 200 tys. na odbudowę 13 nieruchomości oraz pożyczki średnioterminowej w wysokości 7 000.000 na cele inwestycyjne Gazowni Miejskiej.

Referowana przez wiceprez. Stycznia sprawa uchwalenia od 1 sierpnia br. wypłacenia różnicy pomiędzy zasiłkiem chorobowym a rzeczywistym zarobkiem pracownikom fizycznym na wypadek nieszczęśliwego wypadku przy pracy spotkała się z jednogłośnym uznaniem obecnych członków MRN i nabrała mocy uchwały. Również z pozytywną uchwałą Rady spotkał się wniosek Zarz. Miejskiego o uchwalenie rozszerzenia umowy zbiorowej, obowiązującej w przedsiębiorstwach i zakładach miejskich na wszystkich pracowników fizycznych administracji miejskiej z ważnością od 28 lipca br.

Gorącą i zrozumiałą dyskusję wywołał wniosek dotyczący wstrzymania czynności Wydziału Kwaterunkowego i Komisji Lokalowej (aż do odwołania) w związku z utworzeniem miejscowej Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej. W dyskusji, w której udział wzięli radni: mec. Malewicz, sekr. Dryll, mec. Cieluch, przew. MRN Rutkowski i inni wynika, że mimo, iż kompetencje MNKM są ściśle określone ustawą — panuje w sprawach tych chaos i dwu- a nawet trzytorowość. Ostatecznie po wyjaśnieniach, opartych na obowiązującej ustawie, kompetencje poszczególnych wydziałów i komisji zostały rozgraniczone. Sprawa budżetu, ustalonego na okres 9-miesięczny br. nie stała się powodem spodziewanej gorącej dyskusji. Niewątpliwie jest to zasługa sumiennie pracującej Komisji Budżetowo-Finansowej.

Budżet m. Bydgoszczy po obu stronach wyraża się cyfrą 358.000.000 zł, przy czym dla administracji figuruje (cyfry zaokrąglone) po stronie wydatków: 98.000.000 zł, po stronie dochodów: 70.000.000 zł (niedobór 28.000.000) w wydatkach nadzwyczajnych tegoż wydziału 14.000.000 po obu stronach. Budżet zakładów leczniczych wynosi po zł 33.000.000 (po obu stronach, zakładów opiekuńczych 2,5mil. zł (po obu stronach), przedsiębiorstw miejskich 189 mil. zł, a w wydatkach i dochodach nadzwyczajnych po 20 mil. zł.

Po myśli uchwały KRN przyjęty został wniosek o ustalenie wynagrodzenia dla przewodniczącego MRN i członków komisyj za udział w pracach organów RN z ważnością od 1 października br.

Obrady zakończono uzupełnieniem składu Miejskiej Komisji Oświatowej przez wybór radnego Wojciechowskiego oraz wolnymi wnioskami, w których poruszono kilka ogólnych spraw i aktualnych bolączek.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja)
Wtorek: Zamach. **Środa:** Zamach. **Czwartek:** Zamach.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka)
Środa, 30 bm. premiera komedii B. Shaw'a „Candida".

TEATRY ŚWIETLNE
Pomorzanin: Daleka droga, **Polonia:** Honolulu, **Orzeł:** Gunga Din, **Wolność:** Upadek Japonii, **Bałtyk:** Dom bankowy.

MUZEUM MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)
Otwarte codziennie w godz. od 10 do 16, w niedziele i święta w godz. od 11 do 14.

BIBLIOTEKA MIEJSKA
Wypożyczalnia i czytelnia pism otwarta codz od g 10 — 12,45 i od 15 — 17,45 (z wyjątkiem środy i soboty po południu). Pracownia naukowa otwarta od g 9,45 do 12,45 i od 15 — 17,45 (z wyjątkiem soboty po południu).

DYŻURY APTEK
Pod Łabędziem, ul. Al. 1 Maja 5, tel. 23-46, Pod Lwem, Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

14 mies. więzienia za kradzież 20 tys. zł

BYDGOSZCZ (re). Wydział Karny SO rozpatrywał sprawę Gawlińskiej Anny, zatrudnionej w Bydgoszczy u małżonków Słyszów w charakterze pomocnicy domowej.

Gawlińska korzystając z zaufania którym cieszyła się u swoich pracodawców, popełniła na ich szkodę dwie kradzieże. Kradnąc raz 9000 zł, a po pewnym czasie 11000 zł, z których 10 tys. zwróciła w czasie dochodzenia.

W Sądzie oskarżona przyznała się do winy i wyjaśniła, iż powodem, który skłonił ją do nieuczciwego kroku, były zbyt małe zarobki. Prośby jej o podwyższenie pensji zostały przez Słyszów odrzucane.

Sąd skazał oskarżoną łącznie na 14 mies. więzienia.

Wielki dzień milicjantów pomorskich

Komendant główny MO gen. Witold w Bydgoszczy

Uroczystości zakończenia 5 kursu przeszkolenia szeregowych przy KWMO na Pomorzu

BYDGOSZCZ (stk). W Kom. Woj. MO odbyła się w dniu wczorajszym podniosła uroczystość zakończenia V kursu przeszkolenia szeregowych przy KW MO na Pomorzu, którą zaszczycił swoją obecnością przybyły z Warszawy komendant główny MO — gen. Witold.

W pięknie przybranej sali gimnastycznej KWMO zebrali się absolwenci kursu, władze MO, UB, WBW oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Na wstępie kmdt woj. mjr Janikowski przemówił serdecznie do milicjantów. W obecnych czasach — mówił mjr Janikowski — kiedy w szeregach milicji znajdują się ludzie od pługa i młota, należy przede wszystkim dbać o to, aby każdy funkcjonariusz poznał dokładnie kodeks karny i obowiązujące przepisy. Wówczas jedynie, milicjant stanie się nauczycielem i przykładem dla społeczeństwa.

Następnie przemówił przedstawiciel Zw. Zaw. Metalowców p. Stawicki, na którego wniosek jednominutową ciszą uczczono pamięć poległych w obronie praw demokracji milicjantów.

W dalszym ciągu uroczystości przemawiali kolejno pp.: Rudnicki z ramienia Tow. Przyj. Mil., prok. Wiśniewski, przedst. WBW por Witański i płk. Jurkowski, szef Woj. UBP. Mówcy dali wyraz swemu przekonaniu, że żaden z milicjantów nie powinien i nie zawiedzie pokładanych w nich nadziei w związku z zadaniami, jakie ich czekają w przyszłości.

Z kolei gen. Witold w krótkich, żołnierskich słowach przemówił do milicjantów, dziękując na wstępie oficerom, wykładowcom i wszystkim tym, którzy się przyczynili do należytego przeprowadzenia kursu.

Gen. Witold stwierdził, że milicjant jest takim samym człowiekiem pracy, jak każdy inny obywatel państwa. Po 6-letniej okupacji odzyskaliśmy wolność, ale kraj cały zrujnowany został gospodarczo i kulturalnie. Czekają nas teraz wielkie zadania we wszystkich dziedzinach życia. Wiele uwagi poświęcił gen. Witold moralnemu wychowaniu milicjanta. Morale milicjanta musi być bardzo wysokie, bowiem wówczas jedynie zdobędzie on zaufanie wśród społeczeństwa. Najlepszym zaś dowodem dobrze wypełnionego zadania będzie pochwała całego Narodu. W nowej rzeczywistości polskiej każdy powinien mieć na celu przede wszystkim dobro demokratycznej Polski.

Po przemówieniu gen. Witolda, mjr Janikowski dokonał wręczenia świadectw oraz nagród i dyplomów absolwentom kursu. Wśród nagród przeważały książki ofiarowane przez społeczeństwo bydgoskie.

Na zakończenie zaproszeni goście wraz z uczestnikami kursu spędzili kilka chwil w serdecznej atmosferze przy wspólnym obiedzie, wydanym przez KWMO. Milicjanci wznieśli szereg toastów i okrzyków na cześć RJN, KRN i swoich przełożonych.

Z walnego zebrania Zw. Inwalidów RP

Nie zapominajmy o przelanej

za wolność Polski krwi

BYDGOSZCZ (zz). W ub. niedzielę odbyło się w sali OKZZ walne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych RP — koło Bydgoszcz. W zebraniu uczestniczyło ok. 300 członków.

Po zagajeniu przez prezesa Szymańskiego, który przywitał przedstawicieli prasy, do zebranych przemówił prezes Zarz. Okr. p. Motylewski apelując, żeby w krytyce działalności ustępującego zarządu członkowie sprawiedliwie ocenili jego pracę.

Do prezydium powołano 2 sekretarzy pp.: Sobiesińskiego i Śledzińską oraz 4 ławników: Ciesielskiego, Nawrockiego, Kasperskiego i Krowickiego.

Prezes Szymański w sprawozdaniu swoim podkreślił przychylne ustosunkowanie się do Związku władz i wojska Dalsze sprawozdania sekretarza p Głowskiego, skarbnika p. Podolaka i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej p. Szyperskiego streściły w krótki sposób roczną działalność Związku. P. Szyperski stawił wniosek o udzielenie zarządowi pokwitowania, bo praca jego była pełna poświęcenia, a czynione w czasie dyskusji zarzuty nie miały realnych podstaw.

Po udzieleniu zarządowi absolutorium, powołano Komisję Matkę pp.: Garsteckiego, Polarczyka, Maternę, Podolskiego i Czerskiego, w celu ułożenia listy kandydatów do nowego zarządu.

W wyniku wyborów do zarządu weszli pp.: Jakubowski, Żarlik, Śpiewakowski, Garstecki, Talarczyk i Polarczyk oraz trzech zastępców: Fornalik, Ciesielski i Podolski. Komisję Rewizyjną utworzyli pp.: Szyperski, Jarnat, Szymański, Czerwiński i zastępcy: Podolak i Darzyński. Do sądu koleżeńskiego wybrano pp.: Czerskiego, Maternę i Krokowskiego oraz jako zast. Lemiszewskiego i Rucińskiego. Delegatami na zjazd zostali pp.: Szyperski, Szymański, Podolak, Materna, Garstecki, Sobiesiński, Ciesielski Kocikowski, Żarlik, Polarczyk i Talarczyk.

W ożywionej dyskusji omówiono obszernie sprawy rent inwalidzkich, zniżki kolejowej, przydziału węgla i szereg innych kwestii organizacyjnych.

Hucznymi oklaskami nagrodzono przemówienie p. Kocikowskiego, który przedstawił obecnym drażliwą kwestię małego zainteresowania się społeczeństwa i władz inwalidami, znajdującymi się bardzo często w najcięższych warunkach i otrzymującymi niejednokrotnie śmiesznie małe, bo zaledwie kilkuzłotowe renty Dowodem zainteresowania władz Związkiem Inwalidów jest nieprzybywanie zaproszonych na zebrania przedstawicieli władz.

— Podczas gdy walczyliśmy o wolność narodu i demokrację — stwierdza mówca — mówiło się o nas wiele. Teraz, kiedy naród odzyskał kosztem przelanej przez nas krwi niepodległość, nie tylko zapomniano o nas, lecz ignoruje się naszych członków i ich prośby na każdym kroku. Lecz my nie ustąpimy i walczyć będziemy o przysługujące nam prawa Walka nasza może mieć obecnie lepsze widoki powodzenia, bo zajął się nami ostatnio marsz. Rola Żymierski, który rozumie dobrze nasze bolączki i potrzeby

Sport

CHOJNICZANKA — GWIAZDA 2:1

CHOJNICE. Mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo okręgu zakończył się zwycięstwem „Chojniczanki" nad „Gwiazdą" w stosunku 2:1 (1:1) Przebieg gry nie wykazał przewagi żadnej z drużyn.

Kto winien?

Katastrofa samochodowa pod Bydgoszczą

INOWROCŁAW (hj) Na szosie między Inowrocławiem i Bydgoszczą wydarzyła się poważna katastrofa samochodowa.

Jadący z Bydgoszczy samochód osobowy Zachodniego Polskiego Domu Komisowego w Poznaniu kierowany przez Kubiaka najechał na załadowany wóz stojący bez światła i opieki na szosie. Skutki zderzenia były straszne. Przednia część samochodu została zgnieciona, a kierowcę w stanie b. ciężkim odwieziono do szpitala Jedna z pasażerek doznała lżejszych obrażeń.

Najprawdopodobniej winę w powyższym wypadku ponosi zarząd resztówki Złotniki (pow. inowrocławski). Energiczne dochodzenia prowadzi MO.

Książka i jej powstanie

SZCZECIN. Na terenie miasta zorganizowany został Komitet Wystawy „Książka i jej powstanie", który jako czynnik społeczny pragnie przeprowadzić wystawę książek wraz z pokazem powstawania książki.

Do Komitetu weszli: Woj. Wydz. kultury i Sztuki, Kurat. Okr. Szkoln. OKZZ, PZZ, Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraf., Biblioteka Miejska, Polskie Radio, Kurier Szczeciński, Zw. Zaw. Artystów Plastyków.

Wystawa ma na celu dozbrojenie kulturalne ziem Pomorza Zachodniego przez przedstawienie i bezpośrednie zbliżenie książki do najszerszych warstw tutejszego społeczeństwa a zwłaszcza do zorganizowanego świata pracy i młodzieży.

Wystawa obejmuje: książki cenne i stare dokumenty, gotowe komplety biblioteczne; szkolne, nauczycielskie, organizacyjne, zawodowe, prywatne, czytelnie czasopism z pokazem najwartościowszych pism, ponadto pierwsze pisma Pomorza Zachodniego. Pokaz druku książki, jej powstawanie drukowanie na miejscu oraz wykonywanie autolitografii.

Odczyty dla zorganizowanego świata pracy w godz. między 17—18 w dni powszednie, w niedziele w godz. przedpoł. według uzgodnionych tematów oraz pogadanki dla młodzieży szkolnej i objaśnienia techniczne. Odczyty w Polskim Radio, artykuły w miejscowej prasie, wydanie specjalnej jednodniówki o książce i wystawie, poradnik dla bibliotek i czytających. Termin wystawy uzgodniono na czas od 3 do 10 listopada, o ile zaistnieje potrzeba, wystawę przedłuży się. Prezydium wykonawcze prosi o współpracę wszystkich, którym na sercu leży upowszechnienie kultury.

Reuter donosi z Waszyngtonu, iż podano tam oficj. do wiadomości, że rząd włoski zakupił w Stanach Zjednoczonych kosztem 27 milionów dolarów 50 statków. W początkach przyszłego miesiąca przybędą do Ameryki załogi włoskie po odbiór tych statków.

+

Dnia 26. X. 1946 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. b. powstaniec wielkopolski, st. adiunkt Biura Kontroli Dochodów D. O. K. P. Gdańsk, członek Z. Z. K. i Kasy Samopomocy Koleżeńskiej ś. p.

Wojciech Selwat

51 lat

W zmarłym tracimy wzorowego pracownika i dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

koledzy, koleżanki i żona z rodziną

Pogrzeb odbędzie się 29. X. 1946 r. o godz. 16.00 z kostnicy cmentarza Nowofarnego w Bydgoszczy.

6622

Wydawnictwa nadesłane

„Administracja i Samorząd Ziem Odzyskanych"

Z największym uznaniem należy powitać fakt ukazania się nowego numeru 2/3 z serii A czasopisma „Administracja i Samorząd na Ziemiach Odzyskanych", obejmujący 68 stron.

Główną część zeszytu stanowi wyczerpująca i wzorowo opracowana monografia o obywatelstwie polskim na Ziemiach Odzyskanych. Autorem pracy jest wybitny znawca tego zagadnienia — mgr Feliks Dropiński, naczelnik Wydziału Administracji Ogólnej I. Instancji Zarządu Miejskiego w Poznaniu. Jasnym i zrozumiałym dla wszystkich językiem omawia ważne zagadnienie obywatelstwa polskiego Polaków, dawniejszych obywateli Rzeszy Niemieckiej, z szczegółowym przedstawieniem i wyjaśn. aktów prawnych, przyznając autochtonom Ziem Odzyskanych formalnie i materialnie przynależność do państwa polskiego. Wartość praktyczną pracy powiększają wzory pism urzędowych oraz doskonałe komentarze, co dla urzędników administracyjnych na Ziemiach Odzyskanych ma specjalne znaczenie. Ważnym uzupełnieniem omawianego numeru są: przejrzyście opracowany przegląd ustawodawstwa (od 1. 5. do 30. 6.), kilka ciekawych recenzji o najnowszych pracach z zakresu prawa administracyjnego oraz przegląd czasopiśmiennictwa.

Podziwu godna jest wielka żywotność Sekcji Prawnej Instytutu Zachodniego w Poznaniu, która obok innych ważnych prac naukowo-badawczych i opiniodawczych zdobyła się jeszcze na wydanie tak pożytecznego czasopisma. Jest to niewątpliwie zasługą znanego i ogólnie cenionego profesora Uniwersytetu Poznańskiego dr Stanisława Kasznicy (autora pierwszego systematycznego podręcznika o polskim prawie administracyjnym), który spośród wybitnych znawców zagadnień administracyjnych (teoretyków i praktyków) umiał sobie dobrać odpowiednie grono współpracowników, gwarantujących za poziom i trwałą żywotność czasopisma.

Godny podkreślenia jest również fakt, że inicjatywę i daleko idącą pomoc daje Ministerstwo Ziem Odzyskanych, którego dyrektor Departamentu Administracji Publicznej przy życzliwym poparciu Wicepremiera Gomułki nie szczędzi trudu, ażeby dla urzędników na Ziemiach Odzyskanych stworzyć fachową literaturę prawniczą (administracyjną) o charakterze wybitnie instrukcyjnym.

O. P.

KOMUNIKATY

Konkurs. Zarząd Miejski w Chojnicach poszukuje od zaraz technika budowlanego z uposażeniem według grupy VIII pragmatyki dla urzędników państwowych z dodatkami aprowizacyjnymi. Zgłoszenia kierować należy do Zarządu Miejskiego w Chojnicach. (2273r

Państwowa Żeńska Szkoła Zawodowo-Gospodarcza w Kowalewie Pom. wznawia naukę i zajęcia praktyczne w szwalni, kuchni, piekarni i in. z dniem 5 listop. 46 r. Nauka bezpłatna. Internat w miejscu — opłata za internat 1800 zł miesięcznie. (2258r

KUPNO

WEŁNĘ owczą surową oraz garbarską skupuje po cenie wolnorynkowej „Wełna", Bydgoszcz, 3 Maja 22, tel. 37-32. (6300

SKŁAD przyborów fotograficznych Foto-Labor, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22, stale zakupuje aparaty fotograficzne Leica-Contax Retina jak również wszelki sprzęt i materiał fotograficzny, klisze papiery, filmy. (1822r

Młynek do tarcia farb na prąd kupimy. Oferty pod „Młynek", IKP, Bydgoszcz. (6601

Krawatowy materiał kupię, szerokość cena, możliwie próbka kierować IKP, Bydg., pod „6538". (6538

Sportowy sprzęt — piłki, dętki, siatki, koszulki spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (1832r

Samochód osobowy, 4-cyl. na chodzie, zakupi Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy. (2267r

SPRZEDAŻ

Bieliznę damską, pończochy, w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź. Nowomiejska 4. (4695r

Figurki metalowe, popielniczki, kałamarze, biżuterki, przyciski itp. w dużym wyborze, hurt, detal — poleca Jan Borowski, Łódź, Piotrkowska 16, Tel. 191-92 (2155r

Z powodu choroby odstąpię owocarnię z urządzeniem. Bydgoszcz, Długa 61. (6515

Świąteczne pocztówki na Boże Narodzenie, szopki, kalendarze, wycinanki, gry, bajeczki dostarcza Wydawnictwo **„Interprint"** Bronisław Szczepski, Warszawa, Marszałkowska 137, Kraków, Gertrudy 12, tel. 575-80 (2221r

Sklep duży dwa okna wystawowe centrum Torunia nadający się na pół hurt wszelkich branż odstąpię. Oferty poważnych reflektantów kierować „PAR" Toruń, Mostowa 38 pod nr 198. (2275r

Kamienicę Poznań-Jeżyce nie uszkodzoną, 3-piętrową, oficyny sprzedam. Oferty IKP Szczecin pod „Kamienica". (2271r

Sklep ubikacje na warsztat Gdynia odstąpię. Oferty IKP Gdynia pod „Zwrot remontu". (2266r

Z powodu wyjazdu odstąpię stoisko nr 6 w Bazarze Drobnych Kupców Bydgoszcz, Al. 1 Maja 24. Wiadomość u kierownika. (6624

RÓŻNE

SZALE i krawaty, stale nowe wzory Wytwórnia „Włókno", Łódź, 6-go Sierpnia 2, tel 171-03 Ceny fabryczne. (1899r

Wspólnika z małym kapitałem do wspólnego prowadzenia sklepu poszukuje samotna pani. Oferty IKP Szczecin pod „Kapitał". (2263r

Oddam sklep na głównej ulicy Grudziądza za zwrotem kosztów. Oferty IKP Grudziądz Małogroblowa 2 „Zaraz". (2276r

Piekarni poszukuję celem dzierżawy. Oferty składać z podaniem dokładnych warunków objęcia do IKP Bydgoszcz pod 55555. (2279r

Kto podejmie się w wieczornych godzinach udzielać lekcji tańców nowoczesnych młodemu panu? Of. IKP Bydgoszcz sub „22". (6627

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni" Kraków, skrytka pocztowa 475 (1739r

PRACA

2 czeladników krawieckich poszukuje utrzymaniem lub bez Ziółkowski, Szczecin, Jagiellońska 85. (2272r

Sekretarka dobrej prezencji, znająca prace biurowe, potrzebna do pomocy szefa w biurze, zostanie natychmiast przyjęta na dobrych warunkach; dla zamiejscowej mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Oferty adresować do adm. „IKP" Kluczbork, Plac Bohaterów 33. (2261r

Potrzebni natychmiast samodzielni monterzy robót centralnego ogrzewania, spawacze oraz monterzy-hydraulicy. Dobre warunki płacy. Zgłoszenia SPB Sopot, Wybickiego 30, Wydział sanitarny, 8—9 rano. (2230r

Dreniarz na deputat do ośrodka rolnego potrzebny. Zgłoszenia: Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, Dział Gospodarczy, Plac Weyssenhoffa 11. (6620

Księgowy, biegły w rachunkowości rolniczej na etat, plus deputat potrzebny. Zgłoszenia: Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, Dział Gospodarczy, Plac Weyssenhoffa 11. (6621

Zdrowa, uczciwa, nieszczęśliwa sierota potrzebna do lżejszych prac domowych na wieś. Zgłoszenia Bydgoszcz, Pomorska 42/1. (2260r

Księgowego, rutynowanego specjalistę kosztów własnych do samodzielnego prowadzenia biura poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe na Wybrzeżu. Zgłoszenia z życiorysem i referencjami kierować do administracji Ilustrowanego Kuriera Polskiego Bydgoszcz pod „2274" (2274r

Apteka Arkońska Szczecin, Al. Wojska Polskiego 134, poszukuje magistra(y) starszego lub pomocnika od zaraz. Warunki dobre. (2268r

Samodzielny kowal na deputat do ośrodka rolnego potrzebny. Zgłoszenia: Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, Dział Gospodarczy, Plac Weyssenhoffa 11. (6619

Aptekarską siłę pomocniczą z egzaminem lub bez przyjmie zaraz Apteka w Bydgoszczy. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz „Aptekarka". (6628

POSZUKIWANIA

Ktoby wiedział gdzie się znajduje Łuczyńska Maria ur. 2. 5. 1935, wyjechała z Wilna drugim transportem sierocińca wiadomości proszę kierować pod adres: Bydgoszcz, Zaścianek 3/1, Zofia Pawłowicz. (6608

Wołodźko Stefana, urodzonego 1927 r. Wilno, przebywającego w Wojsku Polskim poczta polowa 21494d roku 1945, poszukuje matka. Łaskawe wiadomości kierować: Szczecin, Naruszewicza 15 — 3. Wołodźko Michalina. (2269r

Ktokolwiek wiedziałby o losach brata Kocha Jana, więźnia Oświęcimia nr 104574, wywiezionego w październiku 1944 do obozu w Eberbach — Baden, proszony jest o podanie wiadomości: Antoni Koch, zawiadowca stacji Świecie. (6617

POKOJE

Poszukuję pokoju z kuchnią lub bez. Of. IKP Bydgoszcz „6616". (6616

MATRYMONIALNE

Materialnie niezależna, wdowa, 10 chłopcem pragnie nawiązać kontakt w celu matrymonialnym z kulturalnym panem wolnego zawodu 40—55. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „6544". (6544

Dwie ładne blondynki, lat 28 i 26, wysoka i niska, z większą gotówką, poznają panów ze sfer kupieckich albo na dobrych posadach. Cel matrymonialny. Oferty Gdynia Poste-Restante „947". (2265r

Panna lat 28, przystojna, samotna, dobrego charakteru, posiada własny interes dobrze prosperujący w śródmieściu, pragnie poślubić pana podobnych zalet do lat 40. Oferty IKP Szczecin pod „Samotna". (2262r

Wdówka miła, pogodnego usposobienia, niebiedna, lat 47, pozna pana idealistę, ewentualnie przystąpi jako wspólniczka. Cel matrymonialny. Poważne propozycje kierować pod „Sympatyczna" IKP Toruń. (2280r

Szlachetnego pana poszukuje wdowa sympatyczna, domatorka. Cel matrymonialny. Oferty Agencja Reklamy Szczecin, Wojska Polskiego 41, „Szatynka". (2278r

Rozwódka bez winy, dobrej prezencji, miłująca piękno i przyrodę, stworzy panu kulturalnemu, szlachetnego serca ciepłe ognisko. Wiek od 38 lat. Oferty do IKP Bydg. pod „Brunetka Lu". (6623

Humor zagraniczny



— Gdyby nie te góry, byłby stąd cudny widok.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-20546